Nr. 255 Niedziela, 8 Listopada 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

32. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia przebyła noc dosyć spokojnie. Temperatura rano 38·2, puls 98, mózg niezajęty wcale.

Wiedeń, dnia 5 listopada 1891 r., godzina 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

33. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, gorączka umiarkowana, cierpienia żołądkowe łagodniejsze, zresztą stan ogólny zadawalający.

Wiedeń, 5 listopada 1891, godzina 1 po południu.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

34. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wykości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, znikają pomału wszelkie tyfoidalne cierpienia żołądkowe i objawy gorączkowe. Najwyższa temperatura organizmu w ciągu dnia 39·1, puls 104.

Wiedeń, 5 listopada 1891, godzina 8 wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Edmunda Cenara, we Lwowie, stałym nauczycielem 5-klasowej szkoły etatowej męskiej im. św. Marcina we Lwowie; stałego nauczyciela, Wincentego Piotra Niementowskiego, w Chłopówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krzyweńkiem; stałą nauczycielkę młodszą, Maryę Karasińską, w Paszynie, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Mystkowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Dr. Zygmunta Samolewicza. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wydanie V. Opracował Tomasz Sołtysik. We Lwowie 1891. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach z językiem polskim wykładowym.

Cena egzemplarza 1 zł. 20 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Ukaz carski z d. 2 b. m. mocą którego rozszerzono wydany już dawniej zakaz wywozu z Rossyi żyta na wszystkie gatunki zboża, z wyjątkiem pszenicy, a nawet na mąkę, słód, grys i chleb rozprasza ostatnie wątpliwości co do panującego w wielu guberniach rossyjskich niedostatku. Rząd uciekając się do tak rozpaczliwego kroku, jak powyższe zarządzenie stwierdza tem samem, iż brak środków do życia w kraju jest tak ogromny, że dla ratowania położenia nic mu niepozostaje, jak powstrzymać wywóz za granicę tych artykułów żywności, które w pierwszym rzędzie służą na zaspokojenie codziennych niezbędnych potrzeb. Zdaje się rzeczą niewątpliwą, a przynajmniej zapowiadają to z Petersburga, iż wkrótce ogłoszony będzie także zakaz wywozu pszenicy, coraz silniej bowiem ujawnia się konieczność zatrzymania w kraju wszystkich bez wyjątku produktów i niewypuszczenia po zagranicę ani jednego ziarna zboża, ani jednego kartofla.

Doniosłość ekonomiczna tych zarządzeń nasuwa się sama przez się. Skutkiem powstrzymania ruchu w handlu zbożowym zmniejszą się przedewszystkiem dochody na kolejach żelaznych, zmniejszą się niezmiernie przychody z ceł, co musi koniecznie i w sposób najniekorzystniejszy oddziałać na ogólne położenie finansowe państwa i podkopać jeszcze bardziej jego kredyt, który i bez tego nie jest świetnym, jak świadczy ciągły spadek rubla. Gdyby carat rozporządzał znaczniejszemi zapasami gotówki, tak jak to głosiły do niedawna dzienniki rossyjskie, a za niemi francuskie, niebyłoby potrzeby zastanawiać się bliżej nad położeniem. Ależ właśnie cały świat finansowy przychodzi dzisiaj do przekonania, że Rossya znajduje się w ogromnych kłopotach pieniężnych. Ostatnia pożyczka pomimo różowych biuletynów z Petersburga nie powiodła się a operacya ta o tyle pogorszyła finanse Rossyi, iż minister skarbu chcąc zapewnić jej sztucznemi sposobami powodzenie, wydał miliony na chwilowe powstrzymanie kursu rublowego. Wprawdzie mówią coś o nowej pożyczce a do tego wewnętrznej, wiadomość ta jednak nie znajduje nigdzie wiary, bo wobec ogólnego w kraju niedostatku i braku zaufania niemoże być na seryo mowy o podobnej pożyczce.

Godnem jest uwagi, że obecnie prasa petersburska, która niedawno jeszcze zżymała się na wiadomość o zarządzeniu we Francyi, Angli i Ameryce składek na rzecz dotkniętej głodem ludności rossyjskiej, twierdząc chełpliwie, że Rossya sama potrafi dać sobie radę i niepotrzebuje jałmużny zagranicznej, otóż że ta prasa wspomina dzisiaj z uczuciem wdzięczności o budzącem się dla nieszczęśliwych Rossyan miłosierdziu i przyznaje, choć może z pewną rezerwą, iż położenie ekonomiczne w caracie, daje istotnie powód do smutnych refleksyj. Nieukrywa ona również, że skutkiem tegorocznych nieszczęśliwych stosunków, na całe lato została zachwianą równowaga w finansach rossyjskich.

Rada Państwa.

(LXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 5 listopada. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15 w obecności około 120 posłów i wszystkich pp. Ministrów z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

---

6)

MIMOZA

przez

Anatola Krzyżanowskiego.

(Ciąg dalszy).

VI.

W ślicznem, zacisznem mieszkanku na Złotej, niezwykłe wrzało życie.

Wandzia, z piosenką na ustach, rozkoszna jak ptaszę, które po raz pierwszy próbuje swych skrzydeł, fruwała po małych, lecz wytwornie urządzonych pokojach, zaprowadzając w nich fantastyczny, sobie tylko znany, porządek. Tu grupowała inaczej kwiaty, tam przenosiła palmę, poprawiała wachlarz chiński na ścianie, lub, przesuwając krzesła i fotelíki, nowy ład im nadawała. A wśród zajęć tych, wśród ścierania imaginacyjnych odrobinek pyłu, zatrzymała się nagle przed jednem, ze zdobiących ściany zwierciadeł, krytycznie własnej przyglądając się postaci. Sąd o niej wszakże, musiał wypaść zadawalniająco, ciemne jej oczy bowiem, błyskały wewnętrzną radością, na rozchylone usta nowa wybiegła piosenka.

Pani Bielicka nawet, mniej dziś była bladą i omdlewającą. Zdawało się, iż wieczór wczorajszy, jak promień słoneczny, padł na chorą tę, zdenerwowaną i własną egzaltacyą rozstrojoną naturę. Czy to wpływ rodzinnego otoczenia i ciepła, czy chwilowa atmosfera zbytku, z którym tak zrosła się przez życie całe, że droższym jej był nad wszystko, czy wreszcie krótka rozrywka, lub tajemne, obudzone przez nią nadzieje, wpłynęły tak na matkę Wandzi, trudno było osądzić. Dość, że pod działaniem tej iskry ożywczej, ruchy jej stały się elastyczniejsze, oczy zaś śledziły z pobłażaniem gorączkowe krzątanie się córki.

— Bardzo dobrze robisz, że porządkujesz — wyrzekła wreszcie. — Jestem pewna, iż gość nasz, każdy, najmniejszy nieład spostrzegłby natychmiast.

— Dlaczego?

— Bo jest z natury systematyczny i powolny, a więc rozważny.

Dziewczę szczerym wybuchnęło śmiechem.

— Co, pan Bronięcki systematyczny i powolny? A to go, matuchno, znasz!

I, rozbawiona, kiwała główką komicznie. Pani Bielicka wzgardliwie poruszyła ustami.

— A któż tam myśli o panu Bronieckim — rzuciła lekceważąco. — Mówiłam o wuju Tadeuszu.

— Aa — o wuju — powtórzyło dziewczę obojętnie. — Poczciwości musi być człowiek... Czy zauważyłaś jednak, mamusiu, jaki pan Wiktor ma dziwny sposób patrzenia?

I, na wspomnienie tego wzroku, fala rumieńca rysy jej oblała.

Pani Bielicka z niezadowoleniem zmarszczyła czoło.

— Odkądże to, moja Wandziu, panienka dobrze wychowana, mówiąc o mężczyźnie, raz w życiu widzianym, używa jego imienia? Może to przyjęte w innych sferach, ale nie w naszej.

— Alboż ja powiedziałam: Wiktor? Naprawdę? No, nie gniewaj się, moja matuchno, to przez nieuwagę, — zapewniła z przymileniem. — Zresztą, widzisz, nie znałam dotąd żadnego Wiktora, i dlatego widać, imię to utkwiło mi w pamięci i wraca na usta.

— Czyś ty słyszała co o Bożej-Woli? — podjęła pani Bielicka, przecinając dalsze usprawiedliwienie.

— Nie. Dlaczego, matuchno?

— Bo to jedna z najpiękniejszych rezydencyj. Wuj Tadeusz milionowym jest dziś człowiekiem. Żona jego szczęśliwą będzie kobietą. Przepyszne stroje, konie, powozy, liczna służba, jedno z pierwszych stanowisk. Mówił mi Michaś, że sam park i pałac warte są zwiedzenia.

— Doprawdy? — zapytała. — Muszę się kiedy zapytać pana Wiktora, on często u wuja bywa, to mi wszystko opowie.

— Pan Bronięcki jest sam ubogim i nieprzyzwyczajonym do takich rzeczy, aby mógł się znać na nich.

— Ubogim? — powtórzyła. — Moja matuchno, jak ty to dziwnie mówisz? Przecież i my jesteśmy ubogie, co nie przeszkadza nam mieć wyrobionego smaku. Zresztą tem lepiej, że nie posiada wielkiego majątku, pozwoli nam to nie krępować się w stosunkach z nim.

Opis bogactw Bożej Woli, przerwał jej myśl dalszą, a pani Bielicha tak go potrafiła zajmującym uczynić, iż Wandzia, przysłuchując się dziejom minionej i odbudowanej wspaniałości Radwanów, poczuła, po raz pierwszy może, nie gorączkę złota, lecz umiejętnie podniecony ambicyę rodową. Zapał matki udzielał jej się stopniowo, gdy wtem dzwonek zabrzmiał silniej w przedpokoju.

— Jeżeli to wuj, zaprosimy go na śniadanie, które kazałam przyrządzić — zauważyła matka.

— A jeżeli — Wandzia, nauczona doświadczeniem, nie dokończyła swej myśli.

Na progu stanął równocześnie p. Wiktor Bronięcki.

Wandzia zerwała się, i z błyszczącemi oczami, z zorzą lekkiego rumieńca na delikatnych licach, tak różna od kobiety, żegnającej go zeszłego rana lodowatem wejrzeniem dumy, lecz bardziej jeszcze urocza, czekała, jakby w obawie, iż człowiek ten nowy cynizm i nową rzuci jej obelgę. Korna jednak, pełna szacunku postawa Bronięckiego, od razu przywróciła jej równowagę, a zarazem przypomniała, iż niepowinna wobec matki zdradzić się z wrażeniami, przez przygodę wczorajszą wywołanemi.

Młody człowiek tymczasem, powitawszy panią domu, stanął z głową schyloną przed dziewczęciem.

— I jeszcze nieufny marsik na czole pani? — wyrzekł z wymówką. — **Wszak po**

Orędzie z Prezydum gabinetu zwiastuje, że Delegacye do wspólnych spraw Monarchii zwołane do Wiednia na dzień 9 b. m.

Pos. Roszkowski zrzeka się miejsca w komisyi prawniczej, a pos. Byk w karnoprawniczej.

Po załatwieniu wniosków komisyi legitymacyjnej o wydanie sądom kilku posłów, o czem doniosła już depesza. Izba przystępuje do dalszych rozpraw nad budżetem Ministerstwa wyznań.

Pos. Gregorec rozwodzi się o anomalii zawiadowania funduszami kościelnemi, tak zwanemi religijnemi przez Państwo; o niedostatecznem wyposażeniu kanoników kapitulnych; i wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w porozumieniu z episkopatem wniósł do Izby projekt ustawy o uregulowaniu dotacyi kapituł i aby zażądał na podwyższenie jej stosownych kredytów. (*Huczne brawa*).

Pos. Byliński ponawia dawniejszy postulat o należytem rozwinięciu biskupstwa unickiego w Stanisławowie co do kanonij i o podwyższeniu uposażenia biskupiego z 6.000 zł. na 12.000 zł. Dalej omawia konieczność zbudowania nowej rezydencyi dla przemyskiego biskupa unickiego. Nakoniec podejmuje dawniej już przez innych wypowiadane żądanie, aby wszystkie trzy kapituły unickie w Galicyi lepiej uposażono, i popiera rezolucyę komisyjną, wedle której kongrua powinna być wypłacana duchowieństwu unickiemu *anticipando* zamiast *decursive*.

Rezolucyę Gregorca dostatecznie popartą odesłano do komisyi budżetowej.

Pos. Adamek poparłszy rezolucyę Gregorca, wytacza długi szereg skarg na prześladowanie języka i nabożeństwa czeskiego w miastach czeskich, w których Niemcy są w większości, które to prześladowanie rozciąga się aż na nagrobki. Nakoniec skarży się na brak nabożeństwa czeskiego w Wiedniu mimo licznej tu ludności czeskiej.

Tu zabiera głos Minister oświecenia br. Gautsch, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos Baumgartner przemawia w duchu rezolucyi komisyjnej o porozumieniu się Rządu z biskupami i w sprawie uregulowania podatku z prebend duchownych na rzecz funduszu religijnego.

Pos. Jaworski dotykając zażalenia pos. Bylińskiego na złe pomieszczenie stolicy biskupiej unickiej w Przemyślu uprasza pana Ministra wyznań, aby rychło temu zaradził.

Izba uchwala dział budżetowy powyżej wymieniony wraz z rezolucyą o uregulowaniu podatku z prebend duchownych na rzecz funduszu religijnego.

Pod dyskusyę idzie tytuł uniwersytetów, akademij technicznych i fakultetów teologicznych poza uniwersytetami, jako też wiedeńskiej Akademii rolniczej.

Pos. Schlesinger ubolewa nad prądem materyalistycznym, który zapanował w uniwersytetach, gdy ducha chrześciańskiego wyparły z nich nauki przyrodnicze, pojmowane i wykładane błędnie w myśl negacyi Boga Ten materyalizm z uniwersytetów zwolna rozszerzył się na szkoły średnie i na lud, skutkiem czego zapanowała żądza używania życia bez wybredności w środkach ku za pokojeniu tej żądzy. Ztąd, jak mowca szeroko wywodzi, wzięły się wszystkie niewłaściwości w porządku społecznym: wyzyskiwanie z wszelkiemi obłędami, zagrażającemi społeczeństwu w ogóle. Dla tego czas już wielki powrócić do ducha chrześciańskiego i zreorganizować społeczeństwo.

Tu zabrał głos pos. Roszkowski i mówił o potrzebach Uniwersytetów: Jagiellońskiego i lwowskiego. Mowę tę, zaczynającą się od podziękowania Najj. Pana za przyrzeczenie uzupełnienia Uniwersytetu lwowskiego, podamy osobno w streszczeniu, a to wraz z całą odpowiedzią pana Ministra oświaty.

Pos. Seichert przemawia za założeniem czeskiego Uniwersytetu na Morawie.

Pos. Stürgkh żąda uregulowania płac profesorów akademij technicznych tak, aby odpowiadały ich randze urzędniczej, względom słuszności i samymże warunkom pomyślnego rozwoju nauk technicznych. Mowca wnosi rezolucyę w tym duchu, która poparta idzie do komisyi budżetowej.

Pos. Adamek wnosi rezolucyę o dopuszczenie kobiet do studyów na wydziałach: lekarskim i filozoficznym, którą również przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Blażek wylicza szereg postulatów co do rozwinięcia czeskiego Uniwersytetu w Pradze.

Po przemówieniu specyalnego sprawozdawcy komisyi, pos. Beera, który zwalcza poglądy Schlesingera o Uniwersytetach jako seminaryach materyalizmu, Izba uchwala tytuł wyżej wymieniony w wydatkach i w dochodach.

Przerwawszy na chwilę obrady budżetowe, dokonywa Izba wyborów uzupełniających do dwu komisyj. Dla pomnożenia komisyi prasowej wybrano sześciu nowych członków, między nimi pos. Teliszewskiego, któremu Koło polskie miejsca swego ustąpiło. Do komisyi prawniczej, w miejsce pos. Roszkowskiego wybrany pos. Byk, a do komisyi karno-prawniczej pos. Roszkowski w miejsce pos. Byka.

Podejmując znów obrady budżetowe, bierze Izba pod dyskusyę tytuł szkół średnich.

Pos. Hauch wypowiada dezyderyta jednego z przedmieść wiedeńskich, co do szkół średnich, a pos. Zurkan wnosi rezolucyę o założenie w Czerniowcach prawosławnego wyższego zakładu naukowego dla dziewcząt. — Rezolucya idzie do komisyi budżetowej.

Na tem przerwano obrady.

Prezes oświadcza, co następuje: Doszło do wiadomości mojej, że moje pismo do komitetu kongresu pokojowego w Rzymie, doznało mylnej interpretacyi, jakoby członkowie tej Izby, biorący udział w kongresie, byli otrzymali odemnie upoważnienie występowania tam imieniem austryackiej Izby poselskiej. Wobec tego oświadczam, że pismem mojem bynajmniej tego powiedzieć nie chciałem. Owszem, tylko jako prezes wys. Izby, stosownie do odnośnych postanowień międzynarodowego komitetu pokojowego, byłem zaproszony do udziału, a ponieważ ze względu na posiedzenia wys. Izby musiałem odmówić, przeto proszono mię, abym wymienił mojego zastępcę i dla tego przeznaczyłem pos. Russa na mojego delegata i jako takiego upoważniłem go do wyrażenia sympatyi.

Pos. Lienbacher składa na stole prezydyalnym wniosek o zaprowadzeniu podatku od kuponów: pos. Liechtenstein o zniesienie ustawy o taksie wojskowej.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^1/_2$. — Następne jutro.

Peszt, 4 listopada.

Nowi dostojnicy kościelni. — Z sejmu. — Wystawa jubileuszowa. — Egzamina oficerskie jednorocznych ochotników. — Kursa handlowe dla kobiet).

(*x*) Po zamianowaniu nowego prymasa Węgier, wysunęła się znowu na plan pierwszy sprawa przeniesienia stolicy prymasowskiej z Ostrzyhomia do Budapesztu. Jak zapewniają, półoficyalna kwestya ta będzie niebawem załatwioną, a to w ten sposób, iż siedzibą prymasa pozostanie i nadal starożytny Ostrzyhom, prymas wszakże będzie miał obowiązek rezydowania w stolicy podczas pobytu w zamku królewskim Najwyż. Dworu i podczas sesyi parlamentu. Również część kapituły ma być przeniesioną do Budapesztu. W Budzie będzie wzniesionym w ciągu lat kilku pałac prymasowski, a to w pobliżu wyrestaurowanego świeżo w stylu czysto gotyckim, kościoła św. Macieja.

Chociaż nominacya ks. Vaszary'ego była niespodzianką, nazwisko bowiem opata Benedyktynów nie pojawiło się ani razu na liście kandydatów godności prymasowskiej, to przecież w całych Węgrzech i we wszystkich stronnictwach nominacyę tę powitano bardzo życzliwie, a ogólnem jest mniej więcej zdanie, iż koła decydujące nie mogły w danych okolicznościach zrobić lepszego wyboru. Nowy prymas nie brał dotychczas w sprawach politycznych prawie żadnego udziału. Należąc do Izby magnatów, pojawiał się w niej bardzo rzadko i zaledwie kilka razy zabrał głos w kwestyach kościelnych. Rozporządzając jako opat najbogatszego klasztoru dochodami, wspierał zawsze hojnie zakłady duchowne, naukowe i dobroczynne i zapisał się głęboko cennemi swemi przymiotami w sercach narodu.

Nie ma wątpliwości, że w krótkim czasie nowy książę prymas otrzyma purpurę kardynalską. Na początku jeszcze r. b. Węgry posiadały w św. kollegium trzech kardynałów. Ale krótko po sobie zmarli wszyscy trzej, najpierw prymas Simor, potem arcybiskup zagrzebski Michajłowicz a w końcu arcybiskup Kalocsy Haynald. Rządowi węgierskiemu bardzo na tem zależy, aby obecnie, gdy potrzeba się liczyć z ewentualnością zwołania konklave posiadał reprezentantów w kolegium kardynalskiem i dla tego też uzasadnioną być się zdaje wiadomość, iż rząd ten postanowił dołożyć wszelkich starań, celem wyjednania tak dla prymasa, jak nowomianowanego arcybiskupa Kalocsy ks. Czaszki kapeluszy kardynalskich. W tych dniach już ma być ogłoszoną nominacya kanonika kapituły zagrzebskiej ks. Stefana Vucsetica na następcę ś. p. arcybiskupa Michajłowicza. Ks. Vucsetic urodził się w roku 1846, kilkakrotnie był wybierany do sejmu kroackiego, gdzie działał w duchu utrzymania dobrych stosunków swego kraju ojczystego z Węgrami. Posiada on w Kroacyi wielki mir, jest niepospolitym mowcą i znawcą prawa kanonicznego. Wiadomość o tej nominacyi przyjęto powszechnie jak najżyczliwiej.

Sejm węgierski ukończył już te zadania, jakie miał do spełnienia przed zebraniem się Delegacyj. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, iż rząd ma zamiar rozwiązać sejm już w lutym a na marzec rozpisać nowe wybory.

Minister handlu przedłożył Izbie memoryał w sprawie projektowanej na r. 1895 wystawy w Peszcie, z powodu tysiącznej rocznicy utworzenia państwa węgierskiego. Minister oświadczył, iż rząd pragnie, aby wystawa miała charakter przeważnie narodowy. Należy pokazać światu — mówił on — co Węgry są w stanie wyprodukować. Wystawa więc nie powinna być międzynarodową, ani też podtrzymywaną przez kapitały zagraniczne. Minister dodał, iż czas nagli, Izba przeto natychmiast powinna się zająć rozpatrzeniem memoryału i wyznaczeniem odpowiednich kredytów na cele wystawy.

Z przedłożonej przez Ministra honwedów tabeli dowiadujemy się, iż w roku bieżącym zgłosiło się w Węgrzech do egzaminu oficerskiego 966 jednorocznych ochotników wspólnej armii, i 159 armii honwedów. Z pierwszej kategoryi zdało egzamin 782, z drugiej 150.

W roku bieżącym weszły w krajach korony św. Szczepana w życie państwowe kursa handlowe dla kobiet, mające na celu przysposobienie płci pięknej do zawodów handlowych. Liczba uczenic w 16 zakładach, jakie zostały na razie urządzone, wynosiła 401.

Poznań, 5 listopada.

(Język polski w szkołach. — Gra na giełdzie zbożowej. — Drobne wiadomości).

(#) Sprawa prywatnej nauki języka polskiego, rozwija się pomyślnie zarówno w samym Poznaniu, jak na prowincyi, a liczba szkół, w których odbywa się już regularnie ta nauka, zwiększa się ciągle. Obecnie podniosły nasze dzienniki inną ważną kwestyę. Oto przy nauce religii rozstrzygali dotychczas rektorzy, względnie inspektorowie szkolni, w jakim języku dzieci mają uczyć się tego przedmiotu, w niemieckim lub polskim. Ponieważ najnowsze rozporządzenie ministeryalne przyznaje wyłącznie rodzicom prawo rozstrzygania, czy ich dzieci mają brać udział w prywatnej nauce języka polskiego, przeto wystąpiły tutejsze dzienniki z żądaniem, aby wyłącznie od postanowienia rodziców zależało także, w jakim języku mają uczyć się dzieci religii. Ważną tą kwestyą postanowiono zająć się gorąco, a są widoki, iż wobec przyjaźniejszego dla Polaków usposobienia w Berlinie, zostanie ona załatwioną w myśl życzeń całej polskiej ludności.

W tych dniach przemawiał poseł Friedländer na zebraniu obywatelskiem we Wrocławiu, występując przeciw twierdzeniu agraryuszów, jakoby giełda była sprawczynią drogich cen zbożowych. W toku przemówienia nie zaprzeczał on, aby na giełdzie nie robiono niekiedy operacyi, celem podtrzymywania wysokich cen zbożowych, lecz w końcu tak się odezwał: „Najzaciętszymi i najgorszymi spekulantami na giełdzie są agraryusze. Dwa znane są w tym względzie wypadki z nowszych czasów na wielkie rozmiary. Jednym z tych spekulantów był powiernik ks. Bismarcka, którego dobra on kontrolował; drugim z nich, jest jeden z wielkich właścicieli ziemskich w Poznańskim, posiadający przeszło sześćdziesiąt tysięcy morgów ziemi, który to, jak się z wiarygodnego źródła dowiedziałem, przegrał teraz na giełdzie w spekulacyi zbożowej przeszło siedm milionów marek“. — Nie wymienił poseł Friedländer nazwiska tego właściciela ziemskiego, więc i my go nie wymieniamy, tyle atoli za

---

bnrzy słońce przyjaźni najjaśniej zwykle świeci, tymczasem dla mnie nie chce ono, jak widzę, ani na chwilę z za chmur się wychylić?

— Słońce przyjaźni? — podjęła figlarnie. — Co za poetyczne porównanie! A czy uhaftowana przez mię tęcza zgody niewystarczyłaby panu czasem?

— Jako zapowiedź dni jaśniejszych, będzie mi ona najpożądańszym darem — odparł ze śmiałym, w głębię jej źrenic wejrzeniem.

Siła spojrzenia tego zmięszała ich oboje. Dorodna głowa mężczyzny pochyliła się, jakby rozkoszując doznanem wrażeniem, lica dziewczęcia lekka fala purpury przebiegła. Chcąc ukryć uczucie to, rozśmiała się, podnosząc zaś żartobliwie paluszek, dodała:

— Tęcza zgody, nie więcej, racz pan pamiętać o tem.

— O, ja umiem czekać stłumionem dodał głosem. — Dzieci zaś grzeczne i cierpliwe otrzymują często w nagrodę dary niespodziane, które podwójną przejmują je radością.

— Czyż pan się z dziećmi równać możesz?

— Goniąc za szczęściem, wszyscy niemi jesteśmy. Wszyscy, z narażeniem życia, ubiegamy się za złotym owym motylem, by spostrzedz wreszcie, iż jest on jedynie marą wyśnioną, złudzeniem, które, pierzchnąwszy w chwili, gdyśmy posiadania jego pewni już byli, ulotny pyłek ze skrzydeł swych pozostawiło nam tylko na dłoni.

— Widzę, iż z lekkiej szermierki doszliście państwo do smutnego wyniku, — zabrzmiał nagle głos pani Bielickiej, która, nie porzucając haftu, słuchała z pobłażliwym uśmiechem słów córki i młodego człowieka.

Broniecki zwrócił się natychmiast ku niej.

— Ha, cóż robić? — odparł, zamieniając rozmowę z osobistej na ogólną. Pesymizm jest cechą wieku; nuta to dziś najpotężniejsza w akordzie życia, u mnie zaś, wracająca wtedy zwykle, — gdy mi się udało widmo szczęścia zdala chociaż ujrzeć.

— Czemużby szczęście miało być tylko widmem dla pana?

— Och, bo nie każdemu dano być radcą Radwanem, — odparł. — Nie każdy pozyskuje wszystko, czego w życiu zapragnie; nam prostym śmiertelnikom. Opatrzność każe walczyć ciągle, obiecując chleb, gdy zbraknie zębów do jedzenia go, a szczęście i spokój wtedy, gdy z upadkiem sił, wszystko, nawet marzenia młodości, obojętnemi nam się staną.

Czarne jego oczy błyskały ponuro, usta, kruczym przysłonięte zarostem, do gorżkiego złożyły się uśmiechu. Trwało to jednak krótko Widząc bowiem, że poruszył bolesną jakąś strunę, w obec której blade lica pani Bielickiej zasępiły się, a z piersi jej głębokie wybiegło westchnienie, młody człowiek szybko zmienił przedmiot rozmowy. Po chwili też iskrami werwy i dowcipu, obie ożywił panie, a głos jego głęboki, o miękkiem, jakby serdeczną pieszczotą brzmiącym dźwięku i srebrny szczebiot Wandzi, śmiechem przeplatany, wskazywały, że rozmowa z najwyższem idzie ożywieniem.

Pani Bielicka przysłuchiwała się tem pobłażliwiej, iż Broniecki kilku zręcznie wpleconemi słowami o zasługach zmarłego prezesa, umiał sobie od razu łaski tej zjednać Był to zresztą jeden z tych nieopatrznych może i mało poważnych charakterów, które niemniej, mając serce na dłoni, na prawo i lewo jednają sobie przyjaciół. Szczery, wylany i usłużny, a pomimo przybieranej niekiedy pozy pesymistycznej, życiem i humorem tryskający, Broniecki, jak każdy z lekkoduchów, posiadał ów wdzięk wrodzony, mocą którego, gdy chciał, kazał się lubić koniecznie. Po kilku też dniach stał on się nietylko częstym, lecz niezbędnym prawie gościem w domu pani Bielickiej. Ta ostatnia pojmowała doskonale, jaki magnes ciągnie go tu i przykuwa, lecz niemniej witała go uprzejmie, zapytując tylko niekiedy o Tadeusza Radwana. Zdawało się, iż nieobecność świeżo odnalezionego kuzyna psuje jej plany i humor; dla poprawienia go też zapewne, nie przestawała opowiadać córce o wyjątkowym majątku i zasługach nowego jej wuja.

VII.

Radca tymczasem nie mógł odzyskać spokoju i złączonego z nim dobrego humoru. Jakaś zmora dręczyła go ustawicznie. Szamocząc się też z głuchem niezadowoleniem, postanowił według wypróbowanej przez siebie recepty, do żelaznej zaprządz się pracy. To powinno było usunąć wszelkie dolegliwości; moralne bowiem, czy fizyczne, z próżniactwa, według Radwana, pochodziły najczęściej. Interesa Bożej-woli, kupno nowej kamienicy, sesye w Towarzystwie kredytowem i Jakorze, wypełniały mu dnie całe, ani jednej literalnie nie pozostawiając chwili. Pod pozorem nawału tych zajęć, przeniósł się nawet z mieszkania Michała do hotelu i przestał z krewnym swym widywać się zupełnie. Pomimo jednak tak radykalnego lekarstwa, radca niezadowolony był z siebie i ze świata. Równowaga bowiem chłodnego jego umysłu, raz zachwiana, powrócić nie chciała. Czuł się nie swój, rozdrażniony, wszystko mu w ład nie szło, a zabiegi całego życia, tak świetnymi uwieńczone rezultatami, wydawały mu się czemś czczem i niepotrzebnem. Gonił przez długie lata złotą marę, pochwycił ją wreszcie, ujarzmił i cóż ztąd? Kłaniają mu się, zazdroszczą; phi! to nie zapełnia pustki panującej w jego domu i życiu nawet. Nie czuł jej dopóki miał cel przed sobą i ku zdobyciu go wszystkie wytężał siły; dziś jednak, gdy cel ten, przez zgromadzenie wielkiej fortuny został już osiągnięty, co miał dalej robić? Maniakiem pracy, ani skąpcem, bałwochwalczo przywiązanym do złota, nigdy nie był; dalsze też mnożenie majątku, nie upajało go w tej chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi)

znaczamy, że nie należy on do polskich obywateli.

Do Poznania ma przybyć wkrótce minister Miquel, w sprawie regulacyi Warty. — Influencya coraz bardziej szerzy się w naszem mieście, a są rodziny, której wszyscy członkowie zostali dotknięci tą przykrą chorobą. — Inicyatorom streiku zecerów nie powiodło się zupełnie w Poznaniu. W drukarni nakładowej Merzbacha, nastąpiło zupełne porozumienie między pryncypałem a towarzyszami, a w największej w Poznańskiem drukarni Deckera, zatrzymano wszystkich zecerów Polaków i tych Niemców, którzy nie należą do ogólnego związku berlińskiego. Pryncypałowie niemieccy wyrazili zecerom Polakom kilkakrotnie uznanie za to, że uwzględniając stosunki tutejsze nie dali się wciągnąć w sidła agitatorów berlińskich.

Berlin, 5 listopada.

(Bankructwo banku Hirschfelda i Wolffa. — W sprawie poprawy losu robotników. — Zasądzenie socyalno demokratycznego deputowanego).

(*k*) Nagły i przez nikogo nieprzewidywany upadek jednego z największych domów bankowych Wolffa i Hirschfelda wywołał ogólną panikę. Stara i używająca wielkiego zaufania firma padła ofiarą z jednej strony nieszczęśliwych operacyj giełdowych, z drugiej, niezmiernie wystawnego życia jej właścicieli, którzy mieli urządzone domy na stopę książęcą, i wydawali krocie na podtrzymanie ich sztandaru. Mnóstwo oszczędności prywatnych, złożonych jako depozyta w rzeczonym banku, przepadło, jeżeli nie zupełnie to w znacznej części. W kołach berlińskich opowiadają, że katastrofę spowodował ostatecznie hr. Lüttichan, major gwardyi kirysyerów, który przeniesiony do Deutz, zażądał zwrotu swego depozytu; okazało się, że depozyt został zastawiony. Inni mówią, że pewien dziedzic z okolic Nakła miał zażądać zwrotu swych obligacyj arkanseńskich w wysokości 200 tysięcy dolarów, ale obligacye te były lombardowane.

Pasywa upadłej firmy wynoszą co najmniej ośm milionów, aktywa zaś niedochodzą do trzech milionów marek.

Panika wywołana tem bankructwem ujawnia się przedewszystkiem w gromadnem wycofywaniu depozytów złożonych w innych bankach. Cała prasa, nie wyłączając żydowskiej, występuje obecnie z całą siłą przeciw zakorzenionej tu głęboko namiętności gry na giełdzie i zakładom wyścigowym, które tyle już osób doprowadziły do ostatniej nędzy, popchnęły do samobójstwa, lub sprowadziły na ławę sądową.

Nadmienić tu jeszcze należy, iż obiegające pogłoski, jakoby skutkiem wspomnianego bankructwa poniosło znaczne straty kilku członków domu cesarskiego są zupełnie bezzasadne.

Z inicyatywy rządu zamierzonem jest utworzenie biura centralnego dla poprawy dobrobytu robotników. Minister handlu, Berlepsch, żywo interesuje się tą kwestyą.

Socyalno demokratyczny deputowany do parlamentu, Schmidt z Mittweidy, został skazany przez sąd w Kamienicy na rok i trzy miesiące więzienia za obrazę i publiczne podburzanie do nieposłuszeństwa przeciw rozporządzeniom władz.

Powrót carstwa do Rossyi.

O podróży carskiej piszą z nad granicy rossyjskiej do królewieckiej *Hartung Ztg.*: „Jak zmora ciężyły ostatnie ośm dni na większej części ludności naszego sąsiedniego państwa. Zarządzono bowiem, jak nigdy przedtem, na powrót cara najobszerniejsze środki ostrożności. Od granicy aż do ostatniej stacyi obstawiono tor kolejowy po obu stronach żołnierzami w odstępach 10-metrowych, których ściągnięto w części z pułków bardzo odległych. Do strzeżenia mostów, przejazdów, przejść i obszarów leśnych zarządzo osobne środki. Miejscowości, położone w bliskości toru musiały być w noce oświecone, a w ostatnich 24 godzinach nie było wolno nikomu bez pozwolenia mieszkania swego opuszczać, a tem mniej zbliżyć się do toru, choćby nawet w celu wykonywania prac na własnem polu. Oprócz ustawionych posterunków, przebiegali tam i z powrotem wyżsi i niżsi oficerowie, by się o stanie toru przekonać, a tu i owdzie przesuwały się cienie tajnych policyantów. W obec takich środków ostrożności nie mogła nawet szpilka niepostrzeżenie upaść na ziemię. W wilię dnia przejazdu rozwinęły wszystkie te organa bezpieczeństwa gorączkową czynność. Cicho i spokojnie siedzieli mieszkańcy w swych chatach, niejeden nie śmiał głowy za drzwi wytknąć. Służba posterunku była nader uciążliwą. Stać na wietrze i na deszczu na jednem i tem samem miejscu i módz tylko patrzeć na przód, na prawo i na lewo, bez jedzenia, bez picia, przez sześć do dziesięciu godzin — to rzecz bardzo trudna. Dopiero po przejściu pociągu i gdy on na 10 kilometrów się oddalił, nastąpiło zluzowanie, a oswobodzeni żołnierze mogli powrócić na najbliższe leże.

Do *Kreuz Ztg.* zaś piszą: Cała przestrzeń od Wierzbołowa do Liwadyi — 2000 kilometrów — była wojskiem obsadzona i to na każdym kilometrze 5 kawalerzystami i 10 żołnierzami piechoty, w skutek czego na tej przestrzeni stało 30.000 wojska. W Liwadyi zabawią carstwo przez 4 tygodnie, poczem w pierwszych dniach grudnia wróci car do Petersburga, a królestwo duńscy do Kopenhagi.

KRONIKA

Lwów, 6 *listopada*.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Chaszczowanie, w powiecie stryjskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **Najj. Pan** zezwolił p. Teodorowi Serwatowskiemu, właścicielowi dóbr Bucniowa, na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego papieskiego orderu św. Grzegorza.

— **Odczyt.** W niedzielę, d. 8 b. m. w wielkiej sali ratuszowej znakomita autorka i podróżniczka polska, Hajota-Rogozińska, wygłosi na tle swych dalekich podróży odczyt, na rzecz leczniczej kolonii rymanowskiej, p. t.: „Nad przepaściami“. Początek odczytu o godz. 6 wieczorem. Biletów na ten odczyt nabywać można w księgarni u pp. Seyfartha i Czajkowskiego, oraz u wstępu do sali. Ceny miejsc: fotel 2 zł., krzesło 1 zł., wstęp na salę i miejsce numerowane na galeryi 50 ct., wstęp na galeryę 30 ct.

— **Zarząd Czytelni dla kobiet** zaprosił panią Hajotę-Rogozińską na raut, który na jej cześć urządza jutro po odczycie.

— **Towarzystwo św. Salomei** zawiadamia publiczność lwowską, że tej niedzieli herbatki nie będzie, a to z tego powodu, że w czasie oznaczonym na herbatkę, pani Hajota (Rogozińska), będzie miała odczyt na dochód kolonii rymanowskiej.

Następna herbatka odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. 15 b. m.

— **Głodne dzieci**. Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Zima się zbliża, nędza w całej swej nagości wejdzie pod strzechy wyrobników i innych biednych mieszkańców naszego grodu; głód, zimno i brak najniezbędniejszych środków do życia nie pozwolą biednym rodzicom zająć się należycie dziećmi. A biedne te dziatki o głodzie i chłodzie iść muszą do szkoły, skąd po całodziennej nauce wracają wieczorem do swych zimnych, wilgotnych i niezdrowych pomieszkań, by w najlepszym wypadku o suchym kawałku chleba spać się położyć.

Wydział Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży postanowił i w bieżącej zimie, a to już począwszy od 15 listopada b. r. wydawać bezpłatne obiady dla biednych uczniów i uczenic szkół lwowskich.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad doniosłością tego przedsięwzięcia w dzisiejszych tak ciężkich czasach drożyźnianych, do których przyłączyły się nadto nagminnie panujące choroby przerzedzające nielitościwie szeregi biednej, źle odżywianej i źle odzianej dziatwy szkolnej!

W formie ciepłej strawy udzielona pomoc, uratuje niejedno dziecię, które wyrósłszy — pożytek przyniesie ojczyźnie i społeczeństwu, nieszczędzącemu ofiar na jego wyżywienie i wychowanie. Pewni, że jak w roku ubiegłym tak i teraz sprawą tą doniosłą znowu zainteresuje się cały ogół naszego ofiarnego społeczeństwa, odzywamy się pełni ufności w imieniu głodnych dzieci, nie tylko do chlubnie znanej ofiarności wszystkich mieszkańców naszej stolicy, ale pukamy uzbrojeni w silną wiarę do gorących serc wszystkich przyjaciół maluczkich, a więc do szanownego obywatelstwa, czcigodnego duchowieństwa i szanownego nauczycielstwa o pomoc materyalną i poparcie moralne naszych usiłowań. Nie wątpimy ani na chwilę, że ogół cały z rychłą pomocą nam przyjdzie, tem spieszniej, że już 15 b. m. rozdawnictwo bezpłatnych obiadów dla 600 dzieci rozpoczynamy. Łaskawe datki w gotówce lub wiktuałach, tudzież wszelkie zgłoszenia takowych przyjmuje kancelarya c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu na II. piętrze i odbiór takowych kwituje. Celem ułatwienia nadsyłania datków w gotówce uprosiliśmy Redakcye pism miejscowych o łaskawe pośrednictwo w zbieraniu datków pieniężnych. — Za wydział Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie. Mikołaj Haraszkiewicz sekretarz, Mieczysław Baranowski prezes.

— **Nabożeństwo dziewięciodniowe** rozpoczęło się wczoraj, w piątek, w kościele ks. Jezuitów, poprzedzające uroczystość wielkiego patrona kraju naszego i miasta, a osobliwie młodzieży naszej, św. Stanisława Kostki. Jak zwykle, odprawia się ono w następującym porządku: O godz. 10 Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu. Po południu o godz. 6 błogosławieństwo N. Sakramentu i odpowiednia nauka, (w niedzielę, 9 listopada, Msza św. o godzinie 8, a nauka po Nieszporach o godz. $5^1/_4$); 14 listopada uroczyste Nieszpory z kazaniem; 15 listopada w sam dzień uroczystości o godz. 8 Wotywa, o godz. 10 i pół Summa z kazaniem, o godz. 4 i pół Nieszpory z kazaniem i procesyą.

Oby ten św. nasz młodzian, tak wielbiony przez cały Kościół, a tak ukochany przez przodków naszych, tylokrotnie spieszący z pomocą na ich wołanie i Ojczyźnie i rodzinom i miastu naszemu i teraz podał dłoń pomocną uciśnionemu Kościołowi, zapobiegł potrzebom rodzin i osłonił swą pieczą młodzież naszą. Stanie się to niezawodnie, skoro z dawną gorliwością i ufnością, z jaką go czciła Polska cała i miasto Lwów, i my dziś spieszyć będziemy z oddaniem mu hołdów, modlitw i pamięci naszej.

— **Popioły Ordona**. Wczoraj po południu przywieziono do Lwowa popioły Juliana Konstantego Ordona, walecznego żołnierza z r. 1831, którego czyn bohaterski opisał Mickiewicz w znanym poemacie „Reduta Ordona“. Nieboszczyk po skończonej walce tułał się na obczyznie i w przystępie rozpaczy, mając już lat 75, zakończył bolesną tułaczkę, odbierając sobie wystrzałem z rewolweru życie we Florencyi dnia 4 maja 1887. Stosownie do ostatniej woli nieboszczyka, zwłoki spalono. Popioły Ordona spoczną obecnie, dzięki staraniom wykonawców ostatniej jego woli, pp: Ludwika Ostaszewskiego i artysty rzeźbiarza Tadeusza Barącza, na ojczystej ziemi.

Popioły przywieziono w urnie metalowej okrytej drewnianą puszką, na dworzec kolei Karola Ludwika, gdzie je odebrali fizyk miejski dr. Pawlikowski i koncepista magistratu p. Motoczyński. Z dworca kolei przewieziono je na cmentarz Łyczakowski i to w obecności prezydenta miasta p. Mochnackiego, pierwszego delegata p. Michalskiego, seniora Rady miejskiej p. Stokowskiego, rzeźbiarza p. T. Barącza, oraz p. Ludwika Ostaszewskiego, złożono urnę tymczasowo w grobowcu familijnym rodziny Baczewskich. Odnośny protokół sporządzony przez władzę miejską podpisali wszyscy obecni. W niedługim czasie wykończony zostanie dla popiołów Ordona osobny grobowiec, na którym stanie pomnik dłuta p. Barącza. Gmina ofiarowała miejsce na grobowiec bezpłatnie.

= **Umysłowo chory**, Adolf Ehrenfeld, wydaliwszy się dnia 26 z. m. z domu rodzicielskiego we Lwowie, dotąd nie powrócił. Liczy on lat 21, jest średniej budowy ciała, szatyn, ma oczy siwe, nos prosty, usta proporcyonalne. Ubrany był w marynarkę bronzową, pantalony czarne, kapelusz słomkowy i bez obuwia.

= **Wypadek nagłej śmierci**. Wczoraj w południe zmarła nagle 70-letnia przekupka, Marya Paprocka, przy swym straganie na placu Halickim. Wedle orzeczenia lekarza, dra Podlewskiego, śmierć nastąpiła skutkiem stłuszczenia serca. Komisaryat dzielnicy I zarządził odstawienie zwłok do kostnicy szpitala powszechnego.

= **Przejechanie**. Julian Schrum 14 lat liczący, potrącony został onegdaj wieczór na ul. Kaźmierzowskiej przez obcego mu chłopaka prawdopodobnie ze swawoli, wskutek czego upadł na ziemię. W tej chwili przejeżdżał właśnie tamtędy wóz tramwajowy, którego tylne koło zmiażdżyło Schrumowi dwa palce u nogi. Nieszczęśliwego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez dra Mehrera, odstawiono do domu rodzicielskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 6 go, do godziny 12 w południe dnia 7 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (90 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —3 2°C, najwyższa +3 8°C wczoraj po południu, najniższa —5 2 C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę; dziś rano się zachmurzyło.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała sie w okolicy Moskwy; zwyżka 780 do 775 w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 775 mm

Prognoza na dobę dnia 8 go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do —2·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Stanisław Korczak hr. Komorowski, w 57 r. życia; — Narcyz Rewakowicz, emer. koncepista magistratu.

We Lwowie, Robert Hefern, dyrektor gal. Banku hipotecznego, prawy i zasłużony obywatel kraju, który kochał młodzieńczem sercem do późnego swego wieku. Zmarły był osobistym z lat młodości jeszcze przyjacielem czcigodnego Prezydenta dra Smolki.

We Lwowie, ksiądz Emil Bańkowski, b. kanclerz konsystorza i profesor seminaryum w Chełmie, b. proboszcz gr. un. w dyecezyi Chełmskiej, ostatnio kapelan gr. un. szkół rolniczych w Dublanach i autor dzieła „Ruś Chełmska od czasu rozbioru Polski, Lwów 1887“. Pogrzeb zacnego kapłana odbędzie w d. 9 listopada r. b., o godz. 4 po południu, z domu przy ul. Głowińskiego na cmentarz Łyczakowski.

W Izdebniku, w pow. brzozowskim, Felicya z Kamienieckich hr. Bukowska, właścicielka dóbr ziemskich, urodzona w r. 1820. Ostatnia z rodu hetmanów, słynęła zaletami umysłu i serca, bezprzykładną dobroczynnością, pobożnością, cnotami żony, matki i pani względem włościan. Ostatnim męskim potomkiem zasłużonego i znakomitego rodu Kamienieckich Pilawitów, był Cezary Kamieniecki, syn Antoniego i Tekli z Krechowieckich, zmarły przed kilku laty na wygnaniu syberyjskiem Wdowa jego, Stefania z książąt Gedroyciów, mieszka obecnie na Ukrainie.

W Nowym Sączu, Jan Leon Wierusz Kowalski, weteran b. wojsk polskich z 1831 r. z szeregów generała Dwernickiego, następnie urzędnik Starostwa, w 84 roku życia.

W Przasyszu, w Królestwie Polskiem, w sędziwym wieku, Adam Osmólski, aktor scen prowincyonalnych, autor paru dzieł scenicznych mających powodzenie. Zmarły był przez lat kilkanaście współpracownikiem *Kolców*, w których pisywał artykuły pod pseudonimem „Osa wędrowna“.

— **Pożar**. W ubiegłej nocy wybuchł w Bochni znaczny pożar, który groził całemu miastu. Udało się jednak ograniczyć ogień, który pochłonął trzy domy.

— **Z Uniwersytetu** Stopień doktora praw uzyskał wczoraj w Uniwersytecie krakowskim p. Jan Dzierżyński, rodem z Rzeszowa.

— **Ze sfer adwokackich**. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do wiadomości, iż dr. Wilhelm Wiktor Reichman, został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Rozwadowie, zaś dr. Ignacy Agatstein z siedzibą w Dukli.

— **Paweł Lindau**, autor dramatyczny i feljetonista niemiecki, bawi obecnie w Warszawie, zkąd zamierza przybyć do Lwowa.

— **Proces o siostrobójswo**. Pisaliśmy swego czasu o zajmującym procesie w Znojmie (Znaim) przeciw Karolowi Fukaczowi, który był oskarżony o zamordowanie swej siostry, wdowy Franciszki Schmidt, i zasądzony na karę śmierci przez powieszenie. W dzień po wyroku powiedział Fukacz swemu obrońcy, że Franciszkę zamordował rzeźnik Toufar, któremu Fukacz obiecał za to 5000 zł. Na tej podstawie przeprowadzono przeciw Toufarowi śledztwo, a w poniedziałek, dnia 9 b. m., stanie on przed sądem przysięgłych w Znojmie oskarżony o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

— **Katastrofa kolejowa.** Nie ma dnia prawie, ażeby nie było do zanotowania nieszczęścia olejowego. W sobotę ubiegłą na stacyi Wieluniu, w Księstwie Poznańskiem spotkały się dwa pociągi towarowe, przyczem cztery wagony zdruzgotane zostały zupełnie, a hamulczy, siedzący na ostatnim wagonie, spadł, i przejechany przez pociąg, poniósł śmierć na miejscu. Nikt więcej nie poniósł szwanku.

— **Morderstwo** popełniono nocy onegdajszej w Warszawie, przy plantach kolei petersbursko-warszawskiej. Ofiarą padł Ludwik Karski, kontrolor tramwajowy. Zamordowano go w celu rabunku, gdyż zabrano mu około 20 rubli. Karski miał lat 30, pozostawił żonę i 2 dzieci.

— **Samozwańczy artyści** pojawili się w tych dniach, jak donosi warszawskie *Słowo* w Płocku. Olbrzymie afisze zapowiadały tam koncert panny Gioretti, artystki opery lwowskiej (?) ze współudziałem pp. Wojewódzkiego „artysty-monologisty“, Hoffmana „pianisty wiedeńskiego konserwatoryum“, oraz „artystów baletu warszawskiego“ Zawadzkiej i Bieńkowskiego Jakkolwiek ani jeden z „artystów“ nie jest tem, za co się podaje, publiczność wypełniła szczelnie teatr, aby przekonać się, że padła ofiarą swojej łatwowierności. Wypadki podobne zdarzają się w Królestwie nie rzadko.

— **Moralność w gimnazyach.** P. Bronisław Trzaskowski, dyrektor gimnazyum państwowego w Tarnowie zamieścił w czasopiśmie *Muzeum*, bardzo ciekawy artykuł statystyczny o uczniach, wykluczonych w Przedlitawii ze wszystkich publicznych szkół średnich w czasie od r. 1880—1890.

W okresie tym wykluczono 335 uczniow, a to w Czechach 82, w Galicyi 67, w Austryi dolnej 54, w Morawii 48, w Styryi 20, w Tyrolu 18, na Bukowinie 12, w Austryi górnej i na Szląsku po 9, w Krainie 5, w Dalmacyi 4, w Karyntyi 3, w Salzburgu 2, w Pobrzeżu 1.

Co do przyczyn wykluczenia, to;

Pod względem kradzieży najgorzej przedstawiają się szkoły czeskie: liczba bowiem uczniów z tego powodu wykluczonych wynosi tam 35. Po tem idą Morawy (24), dalej Galicya (22), Austrya dolna (11), Bukowina (9), Styrya (7), Kraina (5), Austrya górna (4), Szląsk (3), Karyntya i Tyrol (po 2), Dalmacya i Salzburg (po 1).

Pod względem niemoralności najgorzej przedstawia się Austrya dolna (31), potem idą Czechy (17), Galicya (15), Morawy (13), Tyrol (11), Styrya (9), Szląsk (5), Austrya górna (3), Bukowina (2), Kraina (1).

Bardzo charakterystycznem jest, że na 24 wykluczeń za czynne znieważenie nauczycieli przypada na Galicyę aż 20, podczas gdy na wszystkie inne prowincye tylko 4, a mianowicie: na Czechy, Morawię, Bukowinę i Tyrol po 1. Podobnież oba wypadki wybicia okien nauczycielom, wydarzały się także w Galicyi.

Również charakterystycznem jest, że na 8 wypadków awantur nocnych przypada na Czechy aż 6, (na Styryę 2). Podobnie wszystkie 5 wypadków pobicia i targania się na życie cudze, wydarzyły się w Czechach, a na 4 wypadki gwałtu publicznego, przypadają na samą Morawię 3 (na Galicyę 1).

Wypadki oszustwa wydarzyły się także przeważnie w Czechach (5) i na Morawii (2); (w Austryi dolnej i Salzburgu po 1).

Na 7 wypadków sfałszowania świadectw, przypada na Austryę dolną 4, na Czechy 2, na Galicyę 1.

† **Ks. Ludwik Łucyan Bonaparte** zmarł w tych dniach w Fano we Włoszech przeżywszy lat 78. Ożeniony był w pierwszem małżeństwie z Maryanną Cecchi, w drugiem z Eleonorą Ruflin. Z tego drugiego małżeństwa pozostaje dwoje dzieci, książę Roland Bonaparte, porucznik piechoty, i księżna Joanna za markizem Villeneuve-Esclaron.

— **Monte-Carlo.** Roczne sprawozdanie „Towarzystwa kąpieli morskich z kasyna cudzoziemców" — tak się nazywa osławiony dom gry w Monte-Carlo — wykazuje przychód 21 milionów franków, pomimo, że w ciągu roku sześć razy bank rozbito. Towarzystwo utrzymuje: teatr, kasyno, park, z całą armią krupierów, policyantów i detektywów, mimo to na dywidendę pozostało 11 milionów franków. To warzystwo otwiera nowe sale, tak, że będzie dziesięć stołów rulety, a dwa trente quarante. Dalsze istnienie ma Towarzystwo zabezpieczone kontraktem ze zmarłym księciem. Teraźniejszy ks. Albert pobiera 50.000 funtów szterlingów, które obraca prawie w zupełności na melioracye w niewielkiem księstwie.

— **Proces rozwodowy.** Czytamy w *Presse*: We środę w południe wręczono księciu Ludwikowi Filipowi Orleańskiemu, na dworcu kolei Północnej skargę o złamanie wiary małżeńskiej, którą to skargę wytoczył p. Charles Nesbitt Frederick Armstrong w dniu 28 października w Londynie przeciw żonie swej Helenie Armstrong-Melba, śpiewaczce operowej znanej w Paryżu, Brukseli i innych wielkich miastach. W skardze przytacza mąż, iż poznał żonę swoją w Brisbane w Australii w r. 1882 i tam się z nią ożenił. Syn z tego małżeństwa ma teraz lat siedm. W lecie zeszłego roku w Londynie a następnie w Szwajcaryi, później znowu w Londynie, a w końcu w maju bież. roku w Wiedniu — powiada skarga — dopuściła się pani Melba wiarołomstwa, wspólnie z księciem Ludwikiem Filipem Orleańskim. P. Armstrong żąda odszkodowania w kwocie 20.000 funtów szterlingów. Według ustaw angielskich skarga i wezwanie sądowe muszą być doręczone pozwanemu osobiście. Adwokat pana Armstronga w Londynie powierzył tę delikatną misyę adwokatowi dr. Józefowi Griez de Ronsé, który od kilku dni polował formalnie na księcia, aż ostatecznie korzystał ze sposobności na dworcu, ażeby w obec licznych świadków księciu skargę doręczyć. Książę wracał właśnie w licznem towarzystwie z polowania z St. Johann. Gdy wysiadł z coupé, zbliżył się do niego adwokat i rzekł: *Votre Altesse, je suis chargé de vous présenter cette citation et de vous remettre ces documents.* Scena była dość dramatyczna. Książę na chwilę zdumiał się, rzucił okiem na dokumenta, i z wyrazem najwyższego zdziwienia oddał papiery jednemu z towarzy szących mu panów. Adwokat odszedł, poczem niebawem i książę także z towarzystwem powrócił do miasta. Adwokat zgłosił się natychmiast do konsulatu angielskiego, gdzie według wymagań ustaw angielskich zaprzysiągł, że doręczył księciu Orleańskiemu skargę.

Dodać należy, iż książę Ludwik Filip-Robert Orleański, syn hrabiego Paryża, urodzony w r. 1869, jest owym, który z początkiem zeszłego roku zgłosił się do służby w wojsku francuskiem i został osadzony w więzieniu. Przypisywano mu cele polityczne jako domniemanemu przyszłemu królowi Francyi. Tymczasem ta podróż do Paryża, jak również inne następne wycieczki były spowodowane — podróżami pani Melba. Albowiem w r. 1890 była pani Melba angażowaną w operze paryskiej następnie przeniosła się do Londynu, gdzie książę, skoro tylko został ułaskawiony, natychmiast podążył. Później wyjechał do Petersburga, gdzie, jak dzienniki ironicznie zauważyły, pani Melba „przypadkowo" śpiewała. Czytelnicy przypominają sobie zapewne także, iż wówczas krążyły pogłoski, jakoby książę chciał wstąpić do gwardyi carskiej, a gdy car nie zgodził się na to, pojechał książę prywatnie do Petersburga. Następnie udał się za panią Melba do Krymu.

Pani Melba — pisze korespondent paryskiego *Echo de Paris* — jest smukła, słusznego wzrostu, wiotka, prawdziwie klasyczny typ piękności, o śniadej cerze, wspaniałych włosach, oczach formy migdałów i ustach płomiennych, jak kwiat granatu. Urodziła się w Sydney w Australii i pochodzi z bogatej rodziny. Karyerę artystyczną rozpoczęła w Melbourne i ztąd też przybrała pseudonim artystyczny „Melba". W Paryżu, po poślubieniu Armstronga, kształciła się dalej w śpiewie u Marchesi'ego na koszt swego męża. Przed dziesięciu laty rozpoczęła szereg występów w brukselskim *Théâtre de la monnaie*, następnie występowała w Petersburgu, a dopiero ztamtąd wróciwszy, w Paryżu. Obecnie traktuje dyrektor paryskiej Opery, Bertrand, z p. Melbą o dalsze występy. Śpiewaczka żąda jako honoraryum 4000 fr. za wieczór. Żądanie to wydało się p. Bertrandowi zbyt wygórowanem, obecnie jednak, gdy p. Armstrong wytoczeniem procesu o rozwód, żonie swej zrobił tak potężną reklamę, p. Bertrand pewno zapłaci żądane honoraryum.

W końcu jeszcze kilka szczegółów. Pani Melba jest o pięć czy sześć lat starsza od księcia Orleańskiego. W lutym roku bieżącego mieszkali oboje w Wiedniu w hotelu Sachera. Książę mieszkał jako hrabia de Villière. Pan Armstrong jest zwyczajnym hodowcą owiec. Wytoczył on proces rozwodowy dla tego, że zamierza wejść w ponowny związek małżeński, a nie chce popełnić dwużeństwa. Sprawę jego prowadzi spółka adwokacka pp. Gedge, Kirley i Millet w Londynie. W Wiedniu kieruje sprawą dr. Fischauer.

— **Polowanie na dzikie ptactwo.** W ilustracyach angielskich spotykamy rysunki „nowego sposobu" polowania na kaczki. Jest to pomysł jakiegoś myśliwca, który zyskał zań ogólny poklask, chociaż w gruncie rzeczy, nowość ta nie jest nowością.

Myśliwy, przywdziewa na siebie skórę oślą i trzymając strzelbę pomiędzy kolanami, zakrada się na czworakach przez krzaki do brzegu lub miejsca, gdzie przebywają kaczki. Następnie, wyprostowawszy się, strzela w całe stado i czyni w niem zwykle spustoszenie wielkie.

Dzienniki angielskie mówią o tym sposobie podchodzenia ptactwa, jako o nader oryginalnym. Tymczasem bardzo podobnego fortelu oddawna używają mieszkańcy Polesia i błotnych okolic Litwy.

— **Przyszły potop.** Znany meteorolog Falb miał w tych dniach w Meiningenie odczyt „O dniach krytycznych. o potopie i o epoce lodowej". W odczycie swym Falb mianuje daty 28 marca i 26 kwietnia 1892 r., najbardziej krytycznemi chwilami bieżącego stulecia! W przyszłym roku już ulewy do tego stopnia się wzmogą, iż w najniższych okolicach niechybnie nastąpić musi zupełne przeistoczenie gruntów na wieczne bagna. Najgorsze czasy na ziemi następują wówczas — prawi dalej Falb — gdy łączy się działanie takich czynników jak: bliskość słońca, bliskość księżyca i t. d. Wówczas następuje epoka lodowa, czyli potop, zdarza się to raz mniej więcej co 10.000 lat. Dotychczas skonstatowano na ziemi dwie epoki lodowe. Ostatni potop miał miejsce na 4.000 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Od owej chwili stosunki klimatyczne coraz stopniowo się poprawiały, aż do r. 1000 po Nar. Chrystusa, gdy doszły do swego punktu kulminacyjnego. Była to chwila. gdy w całych Niemczech sadzili wino.

Od owej chwili stosunki klimatyczne zaczęły się pogarszać przez zniżenie temperatury i zwiększenie deszczów.

Najbliższy potop a zanim zniszczenie wszelkiej cywilizacyi ludzkiej, nastąpi około roku 6.400.

Tak twiedził Rudolf Falb, na którego przepowiednie zapatruje się jednak świat uczony z wielkiem niedowierzaniem.

— **Wodospady w Tivoli** będą w przyszłości oświetlały Rzym. Układ między miastem a angielskiem Towarzystwem elektrycznem został już dawno zawarty, brakowało jeszcze tylko ostatecznej decyzyi magistratu co do szczegółów zaprowadzenia światła elektrycznego. Dotychczas jaśnieje ono na placach: Venezia, Colonna, Montecitorio; obecnie zaś, na mocy uchwały władzy miejskiej. powziętej w ubiegłym tygodniu, siła wodospadów w Tivoli ma być motorem dla dwustu lamp łukowych w Rzymie, które oświetlać będą całe Corso, od dworca głównego przez Via S. Nicola da Tolentino, Piazza Barberini, Via del Tritone do Corso, całą Via Nazionale i Corso Vittorio Emanuele, wreszcie od Piazza Strozzi do teatru Argentina. Na placach lampy umieszczone będą na kandelabrach, na ulicach zaś zawieszone zostaną, podobnie jak w innych miastach włoskich w pośrodku, nad drogą przeznaczoną do jazdy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Dowiadujemy się, że obraz Siemiradzkiego i Marra „Biczownicy", wystawione będą w sali Domu Narodnego tylko do 16 b. m., zaledwie więc jeszcze 8 dni, poczem odejdą do Budapesztu. Kto zatem nie miał sposobności oglądania tych niezwykle pięknych prac, niechaj spieszy. Wystawa otwarta i wieczorem przy umyślnie nowo urządzonem, górnem oświetleniu.

Koncert. Dnia 10 b. m. urządza Tow. „Harmonia" wspólnie z p. H. Patkiewiczówną, koncert w sali ratuszowej. Panna Patkiewiczówna od paru lat nie dawała się słyszeć lwowskiej publiczności — z pewnością jednak nikt nie zapomniał, iż jest to osoba obdarzona głosem wyjątkowej piękności. Wykształceniem p. Patkiewiczównej kieruje obecnie wysoko ceniona nauczycielka śpiewu, p. Strózecka; można więc na pewne oczekiwać rezultatów bardzo pięknych. Program koncertu ułożony jest bardzo zajmująco.

Wystawa teatralna w Wiedniu. Z Izby handlowej otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do ogłoszenia z dnia 23 lipca b. r. przypomina się, że zgłoszenia na międzynarodową wystawę dla muzyki i teatru, odbyć się mającą w Wiedniu od 7 maja do 9 października 1892, najdalej do 15 listopada b. r. wysłać należy do komisyi wystawowej (*Ausstellungs-Commission Wien I. Eschenbachgasse 11*).

W wystawie tej wezmą wielki udział Francya i Anglia, dla tego też pożądanem jest bardzo, aby także liczny udział interesantów Monarchii i kraju naszego wcześnie został zapewniony.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent	Sekretarz
K. Kiselka m. p.	*M. Bodyński* m. p. radca ces.

Panna Russell przybyła już do Warszawy na gościnne występy.

Paweł Lindau, znany autor dramatyczny i krytyk, przybył do Warszawy.

W Warszawie dramat Daudeta p. n. „Przeszkoda" nie doznał wielkiego powodzenia krytyka poczyniła znaczne zastrzeżenia.

Cały Szekspir na scenie. Teatr nadworny w Dreznie przystąpić ma na wiosnę do wykonania rzeczy, która jeszcze nie była wykonaną na żadnej scenie i zapewne zwróci na siebie uwagę najszerszych kół artystycznych. Mają to być w jednolitym cyklu przedstawione wszystkie sztuki Szekspira w pracowniach scenicznych najwybitniejszych dramaturgów niemieckich. Przygotowania już się rozpoczęły i w miarę jak pewna sztuka będzie wyuczoną, ukazywać się będzie na deskach teatru w ciągu zimy, celem pokonywania nastręczających się trudności technicznych.

W Dreźnie bardzo przychylnie przyjęto operę Franchiettiego p. n. „Asraël"; opera ta została po raz pierwszy przedstawioną w Reggio, gdzie rolę tytułową śpiewał Mierzwiński.

Sudermann nowy dramat „Ojczyzna" ukaże się niebawem w Berlinie w teatrze Lessinga.

„Nord und Süd", przegląd miesięczny wychodzący w Berlinie, w zeszycie listopadowym zamieszcza w udatnem tłómaczeniu niemieckiem, jednę ze zbioru nowel Maryi Rodziewiczównej, p. t: *Die erste Kugel* (Pierwsza kula).

Mascagni jest w tej chwili bohaterem i najpopularniejszym człowiekiem we Włoszech. Nadeszłe dzienniki rzymskie przynoszą obszerne recenzye jego opery „Amico Fritz". Wszystkie zapisują ogromne powodzenie opery, której perłami najczystszej wody są: pieśń wiosenna i duet śpiewany przy zbieraniu wiśni. Dzienniki ganią libretto i ostro krytykują wykonanie. W ogóle mimo niektórych zastrzeżeń głosy prasy dadzą się streścić w jednem zdaniu, że opera jest dziełem geniusza.

Pinero, znany angielski dramaturg, napisał nową satyryczną komedyę p. n. „The times", którą odegrano w Londynie z powodzeniem w *Terry-Theater.* Sztuka jest ostrą satyrą, wpadającą nawet w karykaturę współczesnych stosunków angielskich.

Z TEATRU

(„Dobry numer", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Jana K. Zielińskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 4 b. m.)

Wczoraj po raz drugi odegrano „Dobry Numer" na scenie naszej. Z powodów od sprawozdawcy niezawisłych, nie mógł on dotychczas obszerniejszej zamieścić relacyi o tej komedyi, która w prasie wywołała sprzeczne opinie, a przez publiczność dość chłodno została przyjęta.

Naszem zdaniem głównym powodem chłodniejszego przyjęcia, jest to, że „Dobry Numer" mając cechę satyry, więc nie mogąc być uważany za farsę, nie posiada wszakże pierwszego warunku satyry, — głębszego podkładu, głębszej charakterystyki postaci. Do napisania doskonałej farsy wystarcza powierzchowna obserwacya, kilka komicznych a typowych rysów, — to dla satyry za mało. Gdyby intryga była bardziej zagmatwaną, skomplikowaną, komiczniejszą, chociażby kosztem prawdopodobieństwa, jak to ma miejsce w tylu farsach p. Abrahamowicza, wówczas widz porwany wesołą komiczną, o nieprawdopodobieństwie sytuacyi łatwoby zapomniał, a krytyk powiedziałby: farsa — ale dobra.

W „Dobrym Numerze" nie ma intrygi, nie ma sytuacyj komicznych — więc to nie farsa — a są natomiast postacie, które autorowie chcieli postawić w świetle krytyczno-satyrycznem. To można było zrobić, ale na to nie wystarcza powierzchowne schwycenie kilku rysów. Bismarck powiatowy, Gans, mówi tylko o swojej władzy i powadze, ale w działaniu go nie widzimy; posądza wszystkich, nawet rodzinę własną o intrygowanie przeciwko tej władzy, ale nie czyni ze swej strony nic, coby tę intrygę sparaliżować mogło. Jako główne i jedyne narzędzie służy mu pijak Kociński, a z figur otaczających go, jak: rejent, aptekarz, doktor, żadna nie ma wybitnego typu i nie wychodzi po za granice szablonu. Że Gans przedstawił się lepiej na scenie, niżby się spodziewać było można, to jedynie dzięki dobrej grze i doskonałej charakterystyce p. Zboińskiego.

Lepszym od Gansa jest sędzia Kropidło, chociaż znacznie gorzej przedstawiony był przez p. Feldmana. Ale i tu główną cechą tej postaci, jest przysłowie: „Ale fe", stosowane przy każdej sposobności, — cecha błaha, dobra do farsy, w satyrze za płytka. Wszakże już choćby w stosunku Kropidły z rodziną, zaznaczyli autorowie nieco wyraźniej jego charakter. Jest to człowiek słaby, nieudolny, zahukany przez żonę, ale w gruncie poczciwy i kochający córkę. Ustawienie obok siebie tych dwóch postaci biernych, a niedostatecznie wykończonych, podobnych w głównych rysach niedołęztwa, samo przez się musiało uczynić nieco jednostajnem główne tło komedyi. Scena nie znosi takich dwóch bierności obok siebie. Gdybyż one przyjajmniej znajdowały się w wirze walki, gdyby w około nich wrzało życie, któreby Gansa i Kropidłę mimowolnie unosiło! Gdzie tam! Wszystko, co się dzieje krytycznego w ich losach, dzieje się w antraktach. W antrakcie Gans idzie na pensyę, w antrakcie odbywa się śledcza komisya przeciw niedołężnemu Kropidle, który znowu w antrakcie prosi o dymisyę... O ich niedołęztwie dowiaduje się widz z ust innych osób, — tylko od czasu do czasu takie wyrażenia, jak: *Morgen ist auch ein Tag!* albo: *„strony są na to, aby czekały"*, służą za wskazówkę, że Gans i Kropidło to niedołęgi, niespełniający swych obowiązków i nieodpowiadający stanowisku.

Jest pewne współzawodnictwo pomiędzy panią Gansową a sędziną — współzawodnictwo, które należycie uwydatnione mogłyby podnieść efekt sytuacyi. Na tle tej rywalizacyi mogłyby nawet wyjść daleko plastyczniej główne postacie Gansa i Kropidły — ale, niestety, tu autorowie mieli zbyt delikatną rękę, rzucając tylko półcienie, bąkając półsłówka a nie rozwijając rzeczy. Współzawodnictwo to ogranicza się tylko do drobiazgów i niknie wśród mnóstwa epizodów, któremi rozluźniająca się całość jest sklejona.

Do takich epizodów, zupełnie zresztą odskakujących od całości, które bez nadwerężenia jej toku, usunąćby można, należy romans kapitana, z kuzynką Gansa, Celestyną. Kapitan to typ aż nadto znany, (brat rodzony porucznika wołającego: *noch, ein cognac!*) tylko znacznie mniej zabawny) zamaszysty, rubaszny i naiwny; a Celestyna to znowu typ starej panny, ani trochę nie lepszy od dobrych znajomych z innych komedyj. — Snują się te postacie, przylepione do całości, której bynajmniej nie podnoszą.

O co chodzi w tej sztuce? — Oczywiście o zwycięstwo nowego porządku nad starym, o zwycięstwo młodego i sprężystego komisarza Ludwika nad starym i niedołężnym Gansem. Ludwik pokonywa go podwójnie: zabierając jego miejsce na posadzie urzędowej i zdobywając wbrew jego woli serce jego córki. Zwycięstwo to przychodzi be

ki, — walki tej widz nie dostrzega, a blada, szablonowa postać Ludwika, o którym tylko mówią wszyscy, że jest dzielnym i zacnym, a który raz tylko sprzeca się z Gansem i to dość niefortunnie, wcale nie pociąga ku sobie sympatycznie widza, a przynajmniej nie tak silnie, by on się zainteresował losami jego urzędowej karyery i sprawą jego miłości ku Zofii Gansównie.

Mniej jeszcze udatną postacią jest auskultant Adam, który ma być antytezą niedołęstwa Kropidły, a nieśmiały, mówiący ciągle: „przepraszam", uciekający ze strachu przed panią sędziną, jest raczej typem młodego niezdary. Kropidło za młodu takim samym być musiał. W tym więc kierunku zestawienie nowego porządku z dawnym — Adama z Kropidłą — całkowicie chybiło celu, jakkolwiek Ludwik powiada o Adamie, że to jest dzielny urzędnik. Świadectwo to nie wystarcza widzowi. jak do zainteresowania go nie jest dostateczną romans Adama z córką Kropidły, Ewą, która podstępem dość trudnym do przypuszczenia w rzeczywistości, ułatwia schadzki Ludwika z Zofią w domu swych rodziców, a swoje z Adamem w domu Gansów, i sprowadza ostateczne rozwiązanie tej nie zbyt zajmującej historyi. Ludwik obejmuje miejsce Gansa, Adam awansuje — Gans i Kropidło, emeryci schodzą w cień niepowrotnej przeszłości — a rejent, aptekarz, doktor, Kosiński i t. p. kłaniają się wschodzącemu słońcu.....

W przedmiocie tym był materyał niewątpliwie na satyrę — i był z drugiej strony materyał na farsę. Do pierwszej potrzeba było większego pogłębienia sytuacyi i charakterów a koniecznym warunkiem drugiej jest werwa komiczna. Pogłębienia autorowie unikali starannie, werwy nie zużyli tu wcale i dla tego rzecz cała — ani satyra, ani farsa — pomimo dobrych i wiernych lecz zbyt drobnych spostrzeżeń, pomimo niektórych scen udatnych — osiadła na mieliźnie.

Postaci Gansa, niewykończonej, nie zdołała ocalić bardzo dobra gra p. Zboińskiego, jakkolwiek ją znacznie podniosła — Kropidło, daleko lepszy od Gansa, zamazany został, niewyraźną i niedokładną grą p. Feldmana, który się nie postarał nawet o dokładne obmyślenie szczegółów roli, zacierał efekta i nie stworzył nic nowego. Jednostajność ruchów. mowy i wyrazu twarzy p. Feldmana, każe nam się obawiać o rozwój jego talentu, zwłaszcza jeżeli praca usilna nie przyjdzie tu co rychlej w pomoc. W innych rolach nie mieli artyści dostatecznego pola do popisu. Musimy wszakże wymienić p. Piaseckiego, który z całą prawdą oddał dość charakterystyczną figurę Kocińskiego. Paniom Ciechockiej (Anna Gansowa), Germanowej (Celestyna), Gostyńskiej (Tekla Kropidłowa), Kwiecińskiej (Ewa). Czaplińskiej (Zofia), należy się najzupełniejsze uznanie za grę staranną i poprawną. To samo należy powiedzieć o panach: Woleńskim (Ludwik), Walewskim (Adam) i Szobercie (kapitan), oraz o artystach występujących w epizodycznych rolach; Dębickim, Kiczmanie, Wysockim, Milewskim, Senowskim i Hryniewiczu. — Ten ostatni jako typ woźnego był nawet bardzo charakterystyczny.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 7 listopada 1891.

Lwów, pszenica 10·65 do 11·40, żyto 9·30 do 10·—, jęczmień 6·58 do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·50 do 11·30, żyto 9·— do 9·70, jęczmień 6·50 do 7·50, owies 6·80 do 7·25, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 54·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·50 do 11·50, żyto 9·— do 9·85, jęczmień 6·40 do 7·50, owies —· do —·, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10·75 do 11·50, żyto 9·30 do 10·—, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·— do 7·50, groch 6·50 do 10·—, wyka —·—

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Usposobienie stałe. Ceny idą w górę. Wszelkie gatunki zboża z dostawą gotową i terminową bardzo poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

W dniu 12 b. m. odbędzie komitet przedwyborczy w Chrzanowie posiedzenie, na którem kandydatury na posła do Sejmu będą stawiane.

Z Wiednia donoszą *Czasowi*, że odpowiedź Kołu polskiemu w sprawie decetralizacyi kolei państwowych odroczono aż do powrotu Najj. Pana z Gödöllö.

P. Minister handlu daje dzisiaj wieczorem obiad, na cześć bawiących w Wiedniu przedstawicieli Niemiec, którzy brali udział w konferencyi, dla ułożenia regulaminu ruchu na kolejach żelaznych. W obiedzie weźmie także udział p. Minister skarbu, dr. Steinbach.

W odbywającej się obecnie w Wiedniu konferencyi komitetu biskupów austryackich, bierze także udział, oprócz wymienionych wczoraj dostojników, także książę-biskup wrocławski dr. Kopp. Ks. biskup przemyski, Solecki, który należy również do komitetu, nie mógł przybyć. We środę, d. 11 b. m., rozpocznie się ogólna konferencya episkopatu austryackiego.

Do *Narodnich Listów* telegrafują z Wiednia: Prezes gabinetu hr. Taaffe, zażądał od dra Riegera stanowczej odpowiedzi, czy Staroczesi przybędą do sejmu. Dr. Rieger nie dał takiej odpowiedzi. Gdyby Staroczesi złożyli gromadnie swe mandaty, sejm praski zostałby rozwiązany i rozpisane w zimie nowe wybory.

Dzienniki berlińskie donoszą, że od czasu zniesienia obostrzeń paszportowych zwiększyła się znacznie liczba zajść na granicy pomiędzy strażą niemiecką, a kłusownikami francuskimi. Dwóch podoficerów francuskich, którzy przekroczyli samowolnie granicę, a których władze niemieckie zaskarżyły, zostali skazani przez wojskowy sąd francuski na 15 dni aresztu i degradacyę.

Towarzystwo dla zwalczania niemoralności odbyło posiedzenie, na którem uchwalono wysłać adres do cesarza z powodu wydania znanego reskryptu.

Z Puław piszą do dzienników warszawskich: Profesor Dokuczajew, delegowany z rozporządzenia ministerstwa oświaty w celu zbadania kwestyi czy instytut rolniczo leśny w Puławach dalej może istnieć, już ukończył swoje czynności i wyjechał do Petersburga, ale ostatecznie nie wiadomo, jakie wyniósł przekonanie. Jedni utrzymują, że instytut będzie utrzymany, inni zaś. że po zreformowaniu na kształt Akademii, ma być przeniesiony do Charkowa Wizytujący instytut minister oświecenia nie wyraził wcale stanowczej opinii.

Donoszą z Kijowa: iż stamtąd wyjechał prokurator dla prowadzenia śledztwa w Starodubie, gdzie zaszły niedawno rozruchy antiżydowskie. Aresztowano tam już 170 osób. rewizye odbywa policya w mieście i w okolicy i zabiera złote i srebrne naczynia i sprzęty w domach żydowskich zrabowane. Główny podżegacz rozruchów zniknął.

Ogłoszono już dekret departamentu dla obcych wyznań, nakazujący prowadzenie wszelkich ksiąg wyznania luterskiego po rossyjsku.

Dla szybszej russyfikacyi uniwersytetów w prowincyach nadbałtyckich utworzył rząd stypendya państwowe dla tamtejszych kandydatów, którzy będą wysyłani do Petersburga, aby się wprawili w język rossyjski i mogli obejmować katedry w Dorpacie.

Z Paryża donoszą, że naczelnicy stronnictwa monarchicznego zajmowali się sztuczkami ks. Orleańskiego. przyszłego *Chef de la Maison de France* (patrz *Kronikę*) i mają zamiar prosić hr. Paryża, aby syna wziął pod kuratelę.

W Paryżu odbyło się zgromadzenie deputowanych radykalnych, celem zastanowienia się nad nową organizacyą stronnictwa. Dotychczas do organizacyi tej przystąpili: Clémenceau, Pelletan, Mathé, Millerand, Camille Dreyfus, Leydet, Lacroix, Ferrier i Rathier. Pierwszą sprawą, jaka będzie stanowić przedmiot dyskusyi, jest kwestya przypuszczenia do partyi dawniejszych posłów radykalnych, którzy następnie przeszli pod sztandar bulanżyzmu, a więc Laguerre'a, Naqueta, Laisanta, Laura i wielu innych. Clémenceau zamierza rozpocząć akcyę za rewizyą konstytucyi i dla tego oczekuje stanowczego poparcia ze strony eksbulanżystów. Na konferencyi dzisiejszej ma być także omawiany wniosek Dreyfusa, dążący do rozdziału Kościoła od państwa.

Wnioskowi Dreyfusa charakterystyczne uwagi poświęca w dzienniku *Paris* senator Ranc. Ranc nie odmawia w teoryi słuszności wywodom Dreyfusa; w praktyce jednak — zdaniem jego — rzecz się ma całkiem przeciwnie. We Francyi nawet tak zwani wolnomyślni, którzy dziś głosują za zniesieniem budżetu wyznań, udadzą się jutro do księdza z prośbą o pobłogosławienie małżeństwa, albo o asystowanie na pogrzebie. Zniesienie budżetu wyznań sprowadziłoby zamięszanie, które łatwo dałoby się wyzyskać przeciwko Rzeczypospolitej. Odnośne podatki nieznacznie dadzą się odczuć, podczas gdy utrzymywanie Kościoła i duchownych z inicyatywy prywatnej, niezawodnie konieczne, odbiłoby się na ludności dotkliwie.

W Paryżu panuje ogólne przekonanie, że stanowisko gabinetu jest poważnie zachwiane. Zwłaszcza dzienniki barwy umiarkowanie republikańskiej dają pod tym względem wyraz daleko sięgającym obawom. „Clémenceau — pisze *Temps* — podjął się na nowo roli, którą tak po mistrzowsku grał od lat dziesięciu. Radykalni zerwali pakt patryotyczny i podają rękę prawicy, ażeby obalić ministeryum". *Temps* ubolewa, że dzieje się to zaledwie w trzy miesiące po festynach kronsztadzkich, które Francyi przywróciły dawne stanowisko. Pociągną one jednak za sobą dopiero wtedy prawdziwe, dobroczynne skutki, jeżeli Francya pozostanie roztropną i jeżeli Rzeczpospolita nie straci nic ze swojego znaczenia. Skrajne partye dążą do tego, żeby to wszystko zniszczyć; większość republikańska powinna znaleść w tem wskazówkę do ściślejszego skupienia się około rządu. *Journal des Débats* wyraża pogląd, że „niepewna sytuacya spowodowana została skutkiem słabości rządu. Dla przypodobania się radykalnym wdrożono śledztwo przeciw arcybiskupowi Gouthe-Soulard, a w nagrodę za to radykalni korzystają z niezadowolenia prawicy, ażeby się z nią połączyć w celu obalenia gabinetu. Zamach nie udał się tym razem, ale niebezpieczeństwo trwa dalej, podczas gdy kraj zmęczony bezowocnemi agitacyami pragnie spokojnie pracować. Odpowiedzialność za naruszenie wewnętrznego pokoju spada na Clémenceau i jego partyę, on to wydał pierwsze hasło bojowe".

W jednym z ostatnich zeszytów angielskiego miesięcznika *Fortnightly Review* znajduje się obszerna rozprawa sir Charlesa Dilkego o tegorocznych jesiennych manewrach francuskich. Niemcy — pisze Dilke — straciły w roku bieżącym to przodujące stanowisko militarne, które zajmowały w Europie niezaprzeczenie przez lat dwadzieścia; Francya zaś odzyskała napowrót zupełną dawną wojskową potęgę. Francuski żołnierz na nowo jest pierwszym żołnierzem w świecie: jego pochody są wprost zadziwiające. Oficerowie francuscy nie tylko opanowali wszystkie trudności swojego zadania, lecz także nauczyli się niezwykle ważnej rzeczy: skromności. Pomimo tego, pod niektóremi względami nieco wyżej stoją, jak dla słuszności trzeba przyznać, oficerowie niemieccy; co się jednak tyczy korpusu inżynieryi, nikt Francyi w tym kierunku nie dorówna, tak samo jak i co do wybornej artyleryi. Sir Dilke uważa za rzecz naturalną, że Francya nie może obojętnie pogodzić się z myślą utraty Alzacyi i Lotaryngii, i że nie jest zadowoloną z okupacyi Egiptu przez Anglików. Artykuł kończy się uwagą. że „może jeszcze nadejść dzień, w którym Rosya zaczepi Indye i będzie rachowała skutecznie w Europie na pomoc francuską. Dzień ten jednak dałby się powstrzymać przez mądre i taktowne postępowanie z angielskiej strony".

Na posiedzeniu konferencyi pokojowej w Rzymie, na którem toczyły się rozprawy nad utworzeniem politycznego trybunału rozjemczego i nad dopuszczeniem reprezentantów państw mniejszych do kongresów dyplomatycznych, wywiązało się małe starcie pomiędzy prezesem a Imbrianim, a następnie pomiędzy Imbrianim a Pulszkym; dyskusya jednak odbyła się w granicach ściśle parlamentarnych Po wywodzie Odescalchiego, by dopuścić reprezentantów państw małych do każdej akcyi dyplomatycznej, zabrał głos ponownie Imbriani i rzekł: „Prawicie ciągle o ludzkości, wyraz to bardzo elastyczny. Jakże rozumiecie ludzkość te państwa, które uciskają obce narodowości? Mówiąc to zwracał się do Pulszky'ego, który wyjaśnił, jak rozumie słowa „naród" a „państwo", poczem mówił o uwzględnieniu mniejszości narodowych przedewszystkiem jednak wołał o możność porozumienia się. a skończył znanem oświadczeniem męża stanu francuskiego: „kto wszystko zrozumie, wszystko przebaczy".

Następnie zapadły znane już uchwały co do ukonstytuowania biur dla prac przygotowawczych do przyszłego kongresu pokojowego.

Według doniesień z Massawy, zeznania krajowca Mussa Akkada przeciw Livraghiemu brzmią obciążająco. Oprócz zarzuconej mu zbrodni, twierdzi Akkad, że kiedy go Livraghi zamknął w więzieniu, przywłaszczył sobie z jego kasy klejnoty i gotówkę.

Dzienniki londyńskie donoszą, że Healy na posiedzeniu związku stowarzyszeń narodowych w Dublinie, mówiąc, rzucał ponownie obelgi przeciw wdowie po Parnellu.

Według doniesień z Chrystyanii, w całej Norwegii wywołało wielkie zgorszenie publiczne oskarżenie samego siebie pastora Oftedal w Stavanger. Pastor uczynił to w kościele w obliczu zgromadzonego ludu, przyznając się do karygodnych występków, przeciw obyczajom i moralności. Oftedal był jednym z przewódców dość silnego stronnictwa politycznego w Norwegii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 listopada. Wczorajszy biuletyn wieczorny o stanie Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii: W ciągu dnia trwała nieco większa gorączka, objawy cierpień żołądkowych średniej siły, przyjmowanie pokarmów dostateczne.

Wiedeń, 7 listopada. Dzisiejszy biuletyn poranny o stanie zdrowia Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii opiewa: Noc przepędziła Dostojna Pacyentka spokojnie. Temperatura ciała rano 38·3; przypadłości żołądkowe ustępują; stan sił zadawalający.

Wiedeń, 7 listopada. Z komisyi podatkowej. W toku rozprawy szczegółowej nad projektem Bilińskiego co do opodatkowania handlu efektami giełdowemi, wniósł dep. Lewicki przy §. 1, ażeby opodatkować także interesa zawierane na waluty i dewizy. Wniosek ten odrzucono, a przyjęto §§. 1 i 2 projektu. Paragraf trzeci wywołał dłuższą rozprawę. Biliński wystąpił przeciwko wnioskowi obniżenia podatku giełdowego przy interesach na 100 zł. do 2 centów, zgodził się natomiast na to, ażeby zniżona należytość 5 centów pobieraną była przy obrotach obligacyami do 500 zł., poczem komisya przyjęła to zniżenie według wniosku referenta, a odrzuciła wnioski odmienne, postawione przez Sommarugę i Kramarza.

Wiedeń, 7 listopada. Komisya przemysłowa Izby deputowanych przyjęła §. §. 9 do 15 projektu ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego. Przyjęto także kilka poprawek.

Wiedeń, 7 listopada. Komisya legitymacyjna zatwierdziła wybór hr. Borkowskiego, mimo przeciwnego wniosku Teliszewskiego. Przyjęła zarazem rezolucyę dra Byka z wezwaniem do Rządu, ażeby przy przyszłych wyborach przedkładał z urzędu dowód, iż ogłoszenie o prawyborach zostało dokonane.

Wiedeń, 7go listopada. Rada gminna przyjęła rezolucyę, która staje w obronie br. Morseya, przeciw bezpodstawnym podejrzeniom, jakie wysunięto stąd, że br. Morsey przemawiał w Izbie deputowanych o tolerowaniu ogniska zarazy bydlęcej na wiedeńskiej targowicy centralnej.

Wiedeń, 7 listopada Komisya kolejowa zatwierdziła przedłożenia co do budowy kolei Wodinau-Prachatitz i Strakonitz-Winterberg.

Dep. Hompesch interpelował Rząd, co zarządzono, z powodu rezolucyj Izby deputowanych, w przedmiocie budowy kolei lokalnych podolskich i wykonania linii nad Sanem: Rozwadów-Jarosław, tudzież Rzeszów-Rozwadów.

Szef sekcyjny Wittek oświadczył, że projekt budowy kolei nad Sanem został wcielony do programu opracowania tras kolei państwowych. Prze-

prowadzenie tych tras jest jednak w ciągu roku bieżącego niemożliwe, i zamierzone jest na rok przyszły. Co do podolskich kolei lokalnych roboty przygotowawcze już ukończono, a dalsze studya, szczególnie co do handlowej rentowności tych kolei, są w toku. Po ukończeniu tych studyów, co prawdopodobnie wkrótce nastąpi, powežmie Rząd dalsze postanowienia.

Wiedeń, 7 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, p. Minister br. Gautsch, oświadczył w dalszym toku swej mowy, że Ministerstwo oświaty gotowe jest do najliberalniejszego postępowania w sprawach, tyczących się nadawania VIII rangi profesorom szkół średnich, a mianowicie we wszystkich wypadkach, w których zachodzą warunki ustawowe. Kwestyą systemizowania ewangelickich i izraelickich nauczycieli religii zajmuje się Rząd szczegółowo, lecz ani plan nauki tych przedmiotów, ani liczba godzin wykładowych w tygodniu nie odpowiada warunkom, jakich ustawa wymaga do systemizowania posady nauczycielskiej. Co się tyczy wniosków w sprawie polepszenia bytu materyalnego tych nauczycieli, czego domaga się dolno-austryacka krajowa Rada szkolna, Ministerstwo starać się będzie uczynić zadość słusznym życzeniom, o ile to w tej chwili jest możliwem.

P. Minister wyraża nadzieję, że będzie mógł jeszcze w ciągu bieżącego roku szkolnego wydać ogólne przepisy pedagogiczno-dydaktyczne, które będą przedmiotem narad Izby.

W sprawie zabaw młodzieży szkolnej, wskazuje Minister na dotychczasowe pomyślne wyniki. Postęp na tem polu musi być jednak powolny, gdyż nie można wykluczyć także niebezpieczeństw. Pożądanem jest, żeby w szkołach zaprowadzono zabawy młodzieży, wystrzegać się jednak należy, aby przypadkiem nauka nie stała się zabawą, a zabawa nauką. (*Huczne oklaski*).

Dep. Engel ubolewa nad niepomyślnym i niepewnym losem suplentów. Mowca stwierdza z zadowoleniem, że Minister oświaty nie zajmuje stanowiska nieprzyjaznego wobec kwestyi przypuszczenia kobiet do uniwersytetów. (*Oklaski*).

Dep. Sokołowski omawia smutne położenie suplentów i nauczycieli szkół średnich, domaga się uzupełnienia galicyjskich szkół realnych, ubolewa nad przeciążeniem uczniów szkół średnich, i przemawia w końcu za zniżeniem czesnego. (*Oklaski*).

Dep. Klun mniema, że Ministerstwo oświaty ponosi w wielkiej części winę w tem, że porozumienie ludów nie przyszło do skutku, ponieważ przy reformie szkolnej nie spełnia żądań ludów.

Dep: Swieży przemawia przeciwko podwyższeniu czesnego, które szczególniej na Szlązku bardzo dotkliwie uczuć się dało.

Dep. Fuss wita ostatnie rozporządzenie Ministra oświaty, jako postęp rzetelny w dziedzinie studyów językow klasycznych.

Dep. Miskolczy przemawia za urządzeniem nowej szkoły średniej na Bukowinie, ponieważ istniejące, a szczególnie gimnazya wyższe, są przepełnione. Mowca zaleca urządzenie niższych gimnazyów i fachowej szkoły przemysłowej dla przemysłu drzewnego.

Dep. Spindler zaleca szybsze tempo w akcyi upaństwowienia szkół średnich.

Dep. Fournier przemawia za taką metodą naukową, któraby uwzględniała szczególnie średnie zdolności uczniów.

Po przemówieniu sprawozdawcy Beera, tytuł: „szkoły średnie“ przyjęto.

Dep. Gessman i tow. interpelują Prezydenta Ministrów: czy i w jakich rozmiarach zamierzono w decydujących sferach wojskowych przeprowadzić obwarowanie Wiednia.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Poczyniono już wszystkie przygotowania do sesyi delegacyjnej. Wspólny budżet na rok 1892 został już wydrukowany i będzie rozdany na pierwszem posiedzeniu Delegacyi, t. j. 9go b. m. Wydatki, przypadające na Przedlitawię wynoszą 104,474.350 zł., czyli o 2,245.942 zł. więcej, niż w roku bieżącym.

Budapeszt, 7 listopada. Według doniesień dzienników, zapasy złota, zebrane celem przeprowadzenia regulacyi waluty, przez ministra Weckerlego, oznaczyć można w kwocie 40 milionów, do których przyłączyć się może jeszcze 10 do 15 milionów z pozostałości kasowych roku 1890.

Berlin, 7 listopada Komisant handlowy Schulze, uwięziony jako podejrzany o zamordowanie prostytutki Nitsche, został wczoraj na wolność puszczony.

Kiel, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Pewien żołnierz marynarki, który znieważył czynnie swego oficera, został przedwczoraj na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelany.

Kolonia, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Sprawozdawca wojskowy *Köln. Ztg.* donosi, że w warszawskim okręgu wojennym znajdują się cztery kompletne korpusy, składające się z dziewięciu dywizyj piechoty, pięciu dywizyj kawaleryi i odpowiedniej liczby artyleryi. Wojska te mają być w najbliższym czasie wzmocnione dwoma jeszcze dywizyami.

Petersburg, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyła się w urzędzie banku państwowego ponowna konferencya w sprawie obecnego położenia petersburskiego targu pieniężnego. Urząd ten ogłosił, że jak dotychczas tak i nadal będzie udzielać pożyczek na papiery wartościowe.

Petersburg, 7 listopada. (*T. pr.*) Dzienniki podnoszą jako charakterystyczną przemowę popa Ambrożego w Borkach, gdzie car z familią zatrzymał się w przejeździe do Liwadyi. Przemówienie to brzmi: Najmiłościwszy panie! Zatrzymałeś się tutaj, ażeby złożyć podziękowanie Najwyższemu za cud, jakiego właśnie w tem miejscu doznałeś. Najwyższy zesłał jednak obecnie nowe nieszczęście: brak chleba! Jesteśmy jednak przekonani, że podobnie jak ty przypisujesz cud ratunku modlitwie twego ludu, podobnie jak Bóg błogosławił niegdyś ludowi Izraela gwoli jego władców, tak uwolni nas Najwyższy od nędzy dla twojego dobra.

Petersburg, 7 listopada Urzędownie donoszą, że w sferach urzędowych nic nie wiadomo o tem, jakoby rząd miał zamiar zaprowadzenia cła od wywozu pszenicy i jakoby miał wydać zakaz wywozu koni.

Bukareszt, 7 listopada. *Agence Roumaine* nazywa rozpowszechnione przez prasę zagraniczną, a pełne sprzeczności doniesienia o rzekomych zmianach w gabinecie rumuńskim, konjunkturami, którym braknie wszelkiej pewniejszej i faktycznej podstawy.

Belgrad, 7 listopada. Uniwersytet zamknięty został z powodu dyfteryi.

Belgrad, 7 listopada. (*Tel. prywo.*) Pociąg osobowy, idący z Niczu zderzył się pod Csupria z pociągiem towarowym. Obie lokomotywy i cztery wagony zdruzgotane, trzech konduktorów odniosło ciężkie, kilku podróżnych lekkie skaleczenia.

Paryż, 7 listopada. (*Tel pryw.*) P. Giers oczekiwany tu jest d. 10 b. m. Zabawić ma on w Paryżu dni kilka i widzieć się z ministrem Ribotem.

Madryt, 7 listopada. Prezydent ministrów objął chwilowo tekę ministerstwa marynarki, ponieważ minister marynarki podał się do dymisyi z powodu, że miał odbyć pojedynek z pewnym dziennikarzem.

Pojedynek ten odbył się wczoraj. Zamieniono po dwa kroć strzały. Nikt nie poniósł szwanku.

Rzym, 7 listopada. W parlamentarnej konferencyi pokojowej oświadczył Barth imieniem deputowanych niemieckich, że projekt ustanowienia międzynarodowego komitetu parlamentarnego nie jest do przyjęcia. Pandolfiemu wyrażono jednomyślnie podziękowanie. Na dzisiejszem posiedzeniu przedłoży Marcoarto wniosek w przedmiocie wolności i neutralności portów morskich.

Rzym, 7 listopada. *Messaggiero* donosi, że Minister Rudini w mowie swojej, którą wygłosić ma w poniedziałek w Medyolanie, wyłuszczy wszelkie administracyjne reformy, jakie rząd włoski przeprowadzić zamierza zarówno w zarządzie państwa, jakoteż pojedyńczych prowincyj. Prezydent gabinetu włoskiego będzie dalej rozbierał ustawodawstwo socyalne, przyczem pragnie dać wyraz nadziei, że parlament przyjmie te projekta, które mu przedstawione zostaną w interesie klas pracujących. W końcu stwierdzi p. Rudini, że traktat handlowy z Niemcami został już zawarty, oraz złoży oświadczenie, że równowaga finansowa państwa przywróconą zostanie bez nakładania nowych ciężarów podatkowych. Ustęp w tej mowie ministra, odnoszący się do polityki zagranicznej, odznaczać się będzie tonem wybitnie pokojowym.

Lizbona, 7 listopada. Depesze z Rio Jainero donoszą, że wojska rządowe obsadziły gmachy kongresu i teatralne. Wszystkie teatra zamknięte, ulicami przeciągają straże wojskowe.

Londyn, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Rząd angielski otrzymał z kancelaryi cesarza niemieckiego pismo, z prośbą o zakomunikowanie wszystkich tych ustaw i rozporządzeń, które mają na celu ochronę moralności publicznej.

Londyn, 7 listopada. Według depeszy *Biura Reutera*, położenie w Rio Jainero prawie wcale się dotąd nie zmieniło. Prezes banku Mayring objął kierownictwo spraw publicznych i występuje z całą surowością przeciw nieprzyjaźnie dla rządu usposobionym członkom kongresu, którzy też usuwają się ze stolicy.

Z prowincyi nie ma nowych wiadomości.

Londyn, 7 listopada. Tutejsze poselstwo japońskie ogłasza, że podczas trzęsienia ziemi w Japonii d. 28 października, 6.500 osób poniosło śmierć, a 9.000 doznało szwanku. Liczba zburzonych domów wynosi 75.000.

Londyn, 7 listopada. *Biuro Reutera* donosi, że rossyjski minister Giers uda się wkrótce na dni kilka do Paryża, spowodowany do tego zwłaszcza przesadnemi wieściami o powodach i wyniku wizyty jego w Monza.

Londyn, 7 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Valparaiso: Montt został wybrany jednomyślnie prezydentem republiki.

Ateny, 7 listopada (*Tel. pryw.*) Płynący do Pireusu pod flagą angielską parowiec, na którego pokładzie znajdował się znaczny ładunek nafty, zgorzał ze szczętem na otwartem morzu. Z załogi zginęło 10 osób, 6 zaś ciężko jest poparzonych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 65·50, Węgierskie akcye kredytowe 321·75, Akcye anglo-austryackie 151·10, Akcye banku Union 220·—, Akcye kolei Karola Ludwika 204 50, Akcye kolei północnej 279·50, Akcye kolei południowej 86·62, Losy tureckie 28·75 Akcye kolei państwowej 278·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 151·—, Akcye tytoniowe 151·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 209 50, Akcye banku dla krajów koronnych 193 60. 4-prc. węgierska renta złota 103·40, Akcye banku związkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·18·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 100·85. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 6 listopada 1891 r. godz. 5 minut 45. Akcye kredytowe 276·25, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 192·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 91·74, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·85 Usposobienie —.

Wiedeń, 7 listopada 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 275·50 Akcye kolei państwowej 276 62, Akcye tytoniowe 151·50, Anglo-austryackie 150·50, Unionbank 220·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 81.87, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97 65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 57·87. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 6 listopada 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł, kukurudza —·— do —·— zł., owies —· do —·— zł, okowita per 10.000 litr procent 22 87 do 21·— zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę i zimę 20·38 do 20·40 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 232·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 52·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 60·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 listopada 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	5'
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	233	50	236	5
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	60	99	30
Bank. kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	96	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	50	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	50	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	80	98	50
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	57	61	58	10

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 5 listopada 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 40	91 6'
luty-sierpień	91 25	91.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.10	91.30
kwiecień-październik	91.05	91.2
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 50	135.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.40	136 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.—	147. —
„ „ 1864 po 100 złr.	181.50	182. —
„ „ 1864 po 50 złr.	181.50	182. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 20	146.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	108.20	108 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.80	102.
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104 70	105 30
Niższej Austryi	109.50	110.–
Siedmiogrodu	– –	—.
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.40	91 40
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.75	150 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.50	277.
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	608. –
Gal. banku hip. po 200 zł.	312.—	315 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	— –
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	190.70	191.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1010.—	1014
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86. —	86.50
Aust. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. mk	278.—	280. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.–
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.–
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2792.50	2802 50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 75	205 –
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a.	235.50	236 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	277 75	278 25
Połud. kol. państw po 200 zł. w. a.	86 75	87 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	197.75	198. –
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 30 l.	100.20	101. –
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 19 l. 6 pr.	—.—	— –
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.75	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.–	97.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100. —	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.20	. .—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	—.—	104.80
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 200 zł. 5 pr. aw.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98 50	99.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.65	99.65
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98 75	99 50
detto (Jarosław-Sokal	94.40	95 25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 75	84.50
z r. 1884	90 —	91.
z r. 1886	—.—	— —
z r. 1892	—.—	—.
Węg. gal. kol. a 20[illegible] sr.	101. —	101 30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184. –	185 —
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	123 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.--	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53 50	54 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.75	17.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59. –	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130	123
„ „ po 50 zł. w. a.	59.—	61. –
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36 —	37 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	48. —	49 —
7. Weksle za 3 miesiące.		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.–
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.–
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 70	118 —
Paryż za 100 fr.	46.67 50	46.75. —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60 –	5.62 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.–	— –
20-frankówka	9 36 —	9.37 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.–
Talar związkowy	—.—.—	—.—.–
Srebro	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	
Jednolity dług państwa w banknotach	—	
„ „ „ w srebrze		—
Renta w złocie		
5 pr. austr. renta papierowa		–
Akcye banku austro-węgier.	—	–
„ „ kredytowego wiedeńskiego	–	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5415. (7027 3—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 19. stycznia 1892 każdym razem o godz. 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 19. w Barendowicach położonej, wykazem hip. 28. objętej, spadkobierców ś. p. Szymona Kurhana własnej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pięciu rat po 7 zł 50 ct. a. w. i reszty kapitału w kwocie 135 zł. 50 ct. austr. wal.

Cena wywołania 400 zł. a. w.

Zakład 40 zł. a. w.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 22. września 1891.

L. 13385. (7343 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2981 zł. 41 ct. aw. zpn., na rzecz Adeli Stopczyńskiej, odbędzie się dnia 24. listopada 1891 i dnia 17. grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6. egzekucyjna sprzedaż sum 3000 zł. i 6000 zł. zpn., ciążących dla pozwanej spółki rolniczej na dobrach Zwiahel jak poz. 6, 7, 8, 9. i 33 karty C. wyk. hip. 1. 269 wierzytelności powyższej za hipotekę służących.

Cenę wywołania, poniżej której sumy powyższe na pierwszym terminie sprzedane nie będą, stanowi nominalna wartość każdej z tychże sum.

Wadyum 300 i 600 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5. września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dra Trzcinieckiego a pana adwokata dra Gromnickiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 24. października 1891.

L. 5550. (7028 3—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 26. stycznia 1892 każdym razem, o godz. 10. przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Nastki Moskowiczowej, pod lC. 47. w Młodowicach położonej, wykazem hipotecznym 36 objętej, w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi dziesięciu rat po 7 zł. 50 ct. wraz zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 45 zł.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 15. września 1891.

L. 7455 (7203 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 200 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. w Leżajsku położonej, według lwh. 246. gminy Leżajsk Meilecha Weisbluma własnej.

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Resztę warunków, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 12444. (7191 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 80 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Anczla Kranza, wyk. hip. l. 521. ks. gr. dla gminy kat. Kamionka wielka objętej w dwóch na dzień 1. grudnia 1891 i dnia 12. stycznia 1892, każdym razem na godzinę 9. przed poł. wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 280 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 28 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy m. deleg.

Kołomyja, dnia 19. października 1891.

L. 7341. (7202 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie resztującej 175 zł. aw. zpn., odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 89. w Leżajsku położonej Tekli Podgórskiej własnej.

Cena wywołania 300 zł. aw. wynosi.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1891.

L. 6848. (7322 3—3)

Dnia 1. grudnia 1891 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wykazu hip. l. 63. ks. grunt. gminy Mikołajowa Jana Götha własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Mikołajowie w kwocie 136 zł. 66 ct. aw. z tem, iż realność ta zostanie na powyższym terminie sprzedaną tylko wyżej oferty zaoferowanej przez podkupującego Jana Przyszlaka w kwocie 275 zł. aw. lub też w razie gdyby nikt wyższej ceny nie ofiarował zostanie przyznaną podkupującemu za cenę przez niego zaofiarowaną.

C. k. Sąd powiatowy,

Mikołajów, 10. września 1891.

L. 4285. (7047 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Gal. kasy oszczędności we Lwowie hipotekowanej wedle karty C. poz. 5. 6. 7. whl. 401. i poz. C. 24. whl. 82. w ratach pożyczkowych 150 zł. 26 ct. i 150 zł. 54 ct. i wreszcie kapitału w kwocie 3.812 zł. zpn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12. w dniach 2. grudnia 1891 i 14. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i Kolonia Józefów i Kleszczówna w pow. Rohatyn położonych wedle poz. B. 5. 7. 8. 9. wyk. hip. 401 i poz. B. 7. 8. 9. 10. whl. 82. własność Józefa Wereszczyńskiego, Michaliny Wereszczyńskiej i masy spadkowej po śp. Matyldzie Wereszczyńskiej a względnie do deklarowanych jej spadkobierców dra Józefa Wereszczyńskiego, Maryi z Wereszczyńskich Kornberger, Michaliny Wereszczyńskiej i Jadwigi Micińskiej stanowiących.

Cena wywołania dla dóbr Firlejów z wójtostwem Firlejówka i folwarkiem Józefów wynosi 46.551 zł. wa. a dla dóbr Kleszczówna 4.156 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum dla dóbr Firlejów z przyległościami ustanowione na kwotę 4656 zł. a dla dóbr Kleszczówna 416 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20. kwietnia 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla ze substytucyą p. adw. dra Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu 3krotnie w gazecie urzędowej lwowskiej i przez wywieszenie w Sądzie tutejszym i w innych Sądach ogłoszonego.

Brzeżany, 30. września 1891.

L. 1425 (7378 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko spadkobiercom Seliga Bogena o zapłacenie 17 rat pożyczkowych po 22 zł. 75 ct. oraz reszty kapitału w kwocie 248 zł. 31 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 10 i 11 dla gminy kat. Mokrotyn objętej własnością Seliga Bogena będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 750 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 2 listopada 1891 r. i na dniu 7 grudnia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na powyższym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 75 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony P. Józef Heyda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 20 maja 1891 r.

L. 6229 (7377 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w ilości 38 zł. zpn odbędzie się tutaj dnia 4 listopada i 9 grudnia 1891 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 96 gm. Konary objętej, Pawła Mocko własnej.

Cena wywołania 637 zł.

Wadyum 64 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Myciński w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 14 grudnia 1890.

L. 2366 (7358 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniny Chrząszczowej pko. Maryannie 1 Bernalowej 2 Tężyckiej i wekslu o zapłacenie kwoty 150 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności whl. 321 i 322 ks. gr. gm. Frysztak objętej w dniu 12 listopada i 10 grudnia br. w Sądzie tutejszym o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 2812 zł.

Wadyum 282 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 31 sierpnia 1891.

L. 5195. (7376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Nusyma Schärfa przeciw Wasylowi Kusznier Michała i innym pcto 13 rat po 24 zł. przymusową licytacyę realności wyk. hip. 280 gminy Ilince, Wasyla Kusznier Michała Hryckowego własnej, i wyk. hipot. 279. tej samej gminy Jakowa i Jurka Kusznierów własnej i wyk. hip 281. tej samej gminy, Jurka Kusznier Dmytra Michałowego własnej, aktem z dnia 8. października 1890 l. 8595 na 670, 225 i 485 zł. oszacowanych w dniach 25. listopada 1891 i 29. grudnia 1891 w Sądzie o godzinie 10. przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tus. do przejrzenia.

Wadyum co do wyk. hipot. 280 kwota 67 zł.

co do. wyk. hipot. 281 kwota 22 zł. 50 ct.

co do wyk. hipot. 279 kwota 48 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 16. września 1891.

L. 15247. (7367 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw niewiadomym spadkobiercom Elego Perelsa i Mendla Perelsa, tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sosi Perels, zastępowanym przez kuratora dra Grossa adwokata w Brodach o 8 zł. 46 ct. i 8 zł. 32 ct. zpn., zawiadamia, iż dnia 30. listopada 1891 i 13. stycznia 1892 każdym razem o 10. godzinie rano w B. 3 odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 981 ks. gr. dla gminy katastralnej Brody objętego, dotąd na imię Ela Perelsa, Mendla Perelsa i Sosie Perels wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jaką kolwiekbądź cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedane będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 599 zł. 20 ct. wal. austr., zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20. stycznia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na tem ciele hipotecznem jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe w tej sprawie doręczone być nie mogły, mianuie się kuratorem Jana Gubaya w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 30. września 1891.

L. 2148. (7316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. zpn., odbędzie się 1. grudnia 1891 i 14. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 215 w Sulkowicach Michała i Apolonii Mrzygłodów i realności l. wyk. hip. 216. w Targanicach Michała Mrzygłoda własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 215. w Sulkowicach wynosi kwotę 452 zł. 10 ct. a. w., zaś co do realności lwh. 276. w Targanicach wynosi 721 zł. 87 ct. austr. wal.

Wadyum pierwsze 46 zł. — drugie 73 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 12. września 1891.

L. 6822. (7321 3—3)

Dnia 1. grudnia 1891 i 12. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 749. ks. grunt. gminy Mikołajowa dłużniczki Anastazyi Nadolskiej własnej — celem zaspokojenia wierzytelności Fedia Binasa 100 złr. austr. wal. z pn.

Cena wywołania 310 zł. aw.

Wadyum 31 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 10. września 1891.

L. 2555. (7315 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 15 zł. w. a. zpn., odbędzie się dnia 1. grudnia 1891 i dnia 21. grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę ciała hipot. lwh. 64, 4/64 części ciała hipot. lwh. 248 i 2/8 części ciała hipot. lwh. 255 wedle ks. gr. gm. kat. Ponikiew do dłużnika Jana Gracy należących.

Cena wywołania 159 zł. 24 ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 23. września 1891.

L. 1801. (7296 3—3)

W dniu 1. lutego 1892 o godzinie 10. rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 125 zł. zpn. publiczna licytacya połowy realności Urbana i Bronisławy Dorynków i Teresy Wojcikowej własnej. Liczba wyk. hip. 140 w Filipowicach.

Cena wywołania 815 zł.

Wadyum 81 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 11. maja 1891.

L. 8586. (7122 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle karty C. wykazu hip. l. 840. ks. grunt. gminy Koniuchy, w kwocie resztującej 34 zł. 34 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 5., w dniach 2. grudnia 1891 i 20. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności, objętej wyk. hip. l. 840 ks. gruntowej gminy Koniuchy, własność Wasyla Sołodkiego stanowiącej, pod następującymi warunkami:

Cena wywołania wynosi 891 zł., poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.

Wadyum ustanowione na 90 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a wierzyciele, którzyby po dniu 30. maja 1890 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, przez adwokata dra Czajkowskiego, z substytucyą adwokata dra Schätzla w Brzeżanach.

Brzeżany, 20. września 1891.

L. 12428. (7220 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 7 rat po 792 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Ilince, dłużnika Dominika Abrahamowicza, względnie tegoż masy spadkowej własnych wykazem hip. l. 250 objętych w dwóch, na dzień 2. grudnia 1891 i 11. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed południem wyznaczonych terminach; że pomienione dobra na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 90.000 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej jednak nie poniżej jednej trzeciej części onej, zostaną sprzedane; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 9.000 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Rittigsteina w Kołomyi ze substytucyą adw. dra Zipsera w Kołomyi został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 10. października 1891.

L. 10056. (7187 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Leji Rose o zapłacenie kwoty 161 zł. 88 ct. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1. maja 1888 jako zaległej 12 raty i resztującego kapitału w kwocie 3.095 zł. 78 ct. z 6 prc. odsetkami od 1. listopada 1888 i 2 prc. prowizyą od tego kapitału w sumie 61 zł. 90½ ct., odbędzie się dnia 2. grudnia 1891 i dnia 14. stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10. w biórze sądowem Nr. 1 przymusowa sprzedaż relności pod l. k. 155. w Przemyślu na Zasaniu położonej, Leji Rose własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 10.000 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania za jaką bądź cenę, jednak nie niżej jednej trzeciej części owej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Glanz w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół opisania przynależności, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przemyśl, 19. września 1891.

L. 15646. (7143 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct, 45 zł. 36 ct, 45 zł. 36 ct. i 535 zł. 47 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Leiby Lutwaga, w Kołomyi położonej, wykazem hip. 156 dla I. dzielnicy objętej, w dwóch, na dzień 4. grudnia 1891 i 15. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny w kwocie 1575 zł. wa., która służyć będzie craz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 157 zł. 50 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Freudenberga został ustanowionym; wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2. października 1891.

L. 11079. (7186 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Ronci Rath dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 315 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ludwiki Bazak i masy spadkowej Stefana Bazaka, wykazami hip. 118 i 119 ks. grunt. dla III. dzieln. miasta Kołomyi objętych, w dwóch na dzień 2. grudnia 1891 i 14. stycznia 1892 każdym razem na godzinę 10. przed połud. wyznaczonych terminach; że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych 970 zł. 4 ct. i 336 zł. 50 ct. wa., które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zipsera został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2. października 1891.

L. 25808. (7414)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że opróżniony główny skład tytoniu połączony z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Stryju będzie nadany w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przyczem jednak z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisowego uwzględni tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze dla Wysokiego Skarbu warunki

Obrót materyałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosił w IV. kwartale 1890 i w trzech tj. I., II. i III. kwartale 1891 łączną kwotę . . . 248.985 zł. 02 ct.
zaś obrót materyałów stemplowych wynosił w IV. kwartale 1890 i w trzech kwartałach 1891 łączną kwotę . 17.613 „ 25 „
razem . 266.598 zł. 27 ct.
W czasie od 1 października 1890 do końca września 1891, sprzedano konsumentom materyałów tytoniowych za ogólną kwotę 11.943 zł. 36 ct.
przychód zatem z drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych w powyższym składzie tytoniu wynosił kwotę . . . 1.194 zł. 33 ct.

Pisemne oferty ostemplowane marką za 50 ct. i zaopatrzone we wadyum w kwocie 1.000 zł. słownie tysiąc zł. wa. w gotówce lub papierach wartościowych, jakoteż w świadectwo na osiągniętą, pełnoletność i w świadectwo moralności winny być wniesione najdalej do dnia 28 listopada 1891 do godziny 1 po południu na ręce naczelnika samborskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i c. k. Nadzorze straży skarbowej w Stryju w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu,
Sambor, 29 października 1891.

L. 2410. (7411 1—3)

W dniach 19 listopada i 23 grudnia 1891 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność lwh. 1190 ks. gr. gminy Żołynia objęta dłużników Jana i Katarzyny Wosiów własna na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 327 zł. 80 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 685 zł. wal. austr.

Wadyum 68 zł. 50 ct wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem Antoni Hanusz c. k. notaryusz w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 25 czerwca 1891.

L. 13641. (7432 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. a. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Szymona Bilika sumy 100 zł. aw. zpn. licytacyę realności Franciszka Kazimierowicza pod lk. 123 w Jaryczowie nowym położonej własnej wbl. 633, 634 i 635 tejże gminy objętej na dzień 9. grudnia 1891 o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Na powyższym terminie realność tę nabyć można tylko wyżej ceny przez dodatkowego oferenta Szymona Bilika w kwocie 400 zł. aw. ofiarowanej, a jeżeliby cena tę kwotę przewyższająca osiągniętą nie została, przyznaną będzie realność powyższa oferentowi dodatkowemu za cenę przezeń ofiarowaną chociażby on przy licytacyi się nie jawił

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Skowroński.

Lwów, 25 października 1891.

Upadłości.

L. 12215 (7406)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Izydora Spenadla, kupca towarów bławatnych w Przemyślu, uchwałą z dnia 20 października 1889 l. 12266 otworzony w myśl § 189 ust. konk. został uznany równoczesną uchwałą za ukończony.

Przemyśl, 30 września 1891.

Konkursa.

L. 41863 (7402 2-3)

Na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Machowej w powiecie Pilzneńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzeniem 280 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Pilzna i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 listopada b. r. w c. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 listopada 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18145 (7380 3—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:

do l. 18145/90 para butów,
do l. 16472/90 odzież i bielizna męska i damska, szklanka, para bucików, worek, nici szare, 10 łyżek stołowych, 1 łyżeczka, 3 widelce i pościel,
do l. 18728/90 drąg żelazny,
do l. 201522/90 syfon,
do l. 4913, 4981, 5172, 11790/90 odzież i bielizna męskie i damskie, pościel, worki, szmaty, drobne żelaziwo i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych,
do l. 4878/90 zwój płótna i 28 kawałków mydła,
do l. 8467/91 4 ręczniki, 3 chusteczki, para majtek kąpielowych, dłuto i pugilares czerwony,
do l. 19693/90 torba czarna skórzana,
do l. 11611/91 4 chustki, koszula kolorowa, 5 kluczyków, 2 kłódki, 11 gwoździ,
do l. 12934/91 plik drutów,
do l. 6440/91 talia kart, szalik niebieski i chusteczka w kratki,
do l. 8285/91 sztuka płótna (63 metrów),
do l. 10975/91 6 łyżeczek z chińskiego srebra,
do l. 9960/91 zapalarka z sarniej nóżki w srebrnej oprawie, lity pasek tulski, srebrna kotwica z łańcuszkiem, 3 cygarniczki bursztynowe, 33 cygar w pudełku, rewolwer niklowany, 2 laski hebanowe i 2 parasole jedwabne.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku Gazety lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów d. 31 października 1891.

L. 16095 (7232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia masę krydalną Jana Schwacha, jej niewiadomego z mienia, życia i miejsca pobytu zarządcę, oraz jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli i prawonabywców, że gmina miasta Jarosławia wniosła przeciwko nim, pozew. de praes. 16. października 1891 L. 16095, o wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym realności lk. 282 i 283 krakowskie przedmieście w Jarosławiu prawa zastawu dla kaucyi 15000 zł. wal. wied. zpn., który do postępowania ustnego zadekretowano i do rozprawy termin na dzień 4 listopada 1891 wyznaczono, ustanowiwszy dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dra Grabowskiego w Jarosławiu. O tem zawiadamia się pozwanych, z wezwaniem, ażeby kuratorowi ustanowionemu wcześnie potrzebną informacyę do obrony udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać musieliby.

Jarosław, dnia 17 październik 1891.

L. 20313 (7284 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Grünhuta, iż dlan w sporze wekslowym filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Izraelowi Grünhutowi o 298 zł. 10 ct. wa. zpn. kuratorem ad actum adw. Dr. Szancer w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. Dr. Stec w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 19. września 1891 l. 17142 doręczono.

Tarnów, d. 22 października 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 3. listopada 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka	Czanyż.
	Mościska	Mościska, Rudniki, Tułkowice.
	Tarnopol	Chodaczków w.
	Żydaczów	Brzezina.
Parchy u koni	Stanisławów	Kołodziejów.
	Stryj	Kawczykąt.
Zaraza wąglikowa	Stanisławów	Dubowce.
	Tarnopol	Chodaczków w.
Róża wąglikowa	Brody	Boratyn, Turze.
	Gorlice	Pagorzyna.
	Kamionka	Krzywe.
	Mielec	Kliszów, Padew.
	Nisko	Przyszów kameralny i szlachecki, Żalesie.
	Nowy Targ	Tylmanowa.
	Rzeszów	Łukawica.
	Żółkiew	Nahorce
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Hałcnów.
	Bóbrka	Horodyszcze król., Ruda.
	Cieszanów	Wulka zapałowska, Zapałów.
	Dobromil	Jamna górna, Łopusznica, Malawa.
	Dolina	Bubniszcze, Pacyków
	Drohobycz	Hubicze, Lipowiec, Neudorf, Raniowice.
	Gorlice	Banica, Bartne, Bielanka, Bednarka, Bystra, Jasionka, Leszczyny, Łosie, Męcina w., Nieznajowa, Pętna, Ropki, Rychwałd, Szymbark, Wołowiec, Wirchne.
	Gródek	Rodatycze.
	Grybów	Brunary wyżne.
	Jarosław	Cetula, Ciemierzowice, Górki ad Ryszkowa wola, Kaszyce, Łowce, Morawsko, Munina, Nowa grobla, Skołoszów, Surmaczówka, Swięte, Tuczępy, Za mojsce, Zamiechów.
	Jasło	Desznica, Kotań, Krępna, Mytarz, Wola cieklińska, Żmigród.
	Kałusz	Równia.
	Kolbuszowa	Wola rusin., Turka ad Zielonka.
	Krosno	Baranie ad Olchowiec, Iwonicz, Polany, Żyndranowa.
	Łańcut	Budy łańcuckie, Chałupki, Korniaktów. Kańczuga, Łan ad Staremiasto, Leżajsk.
	Lisko	Bandrów, Berechy dolne, Cisowiec, Nasiczne, Lutowiska, Rostoki d.
	Lwów	Kulparków, Lwów.
	Mościska	Mordownia ad Mościska, Plebanki ad Sądowa Wisznia, Zagrody Zarzycze.
	Myślenice	Więciórka, Żarnówka.
	Podhajce	Litwinów, Marcelówka ad Uhrynów, Seredne, Zawałów.
	Rawa	Bełzec.
	Rzeszów	Budziwój.
	Sambor	Biskowice, Brzesciany, Głęboka, Rajtarowice, Szade. Zwór.
	Sanok	Czeremcha, Komańcza, Lipowiec, Przybyszów, Płona, Rymanów, Rzepedź.
	Sokal	Perwiatycze, Spasów, Tartaków.
	Staremiasto	Bilicz, Gałówka, Ławzów. Łopuszanka chomina, Manczułka wielka, Niedzielna, Potok w., Starasól Strzelbice, Topolnica, Wołcza dolna, Wołoszynowa.
	Stryj	Jelenkowate, Klimiec, Korostów, Ławoczne, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pohar, Pławie, Smorze dolne, Tucholka, Wołosianka.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka, Plebanówka, Wigdorówka ad Iwanówka, Wolica.
	Turka	Bachnowate, Butełka n., Butla, Borynia, Dniestrzyk dubowy, Dydiowa Hnyła, Hołowsko, Husne w. Huśne n Jasionka masiowa, Jabłonka, n., Jabłonów, Jaworów, Iwaszkowce, Komarniki, Krasue, Krywka, Libuchora, Matków, Mołdawsko, Mochnate, Myta, Rosochacz, Ryków, Turka, Wołosianka wielka, Wysocko w., Wysocko n., Wołcza, Zawadka.
	Żydaczów	Demnia, Machliniec, Nowesioło, Obłaźnica, Ruda, Sulatycze.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 20842 (7337 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henne Spira, przedtem w Ulanowie zamieszkałą, że przeciw niej wydano w dniu 17 września 1891 l. 17873 nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. E. Weinfeldowi, który ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi tutejszemu Dr. Stojałowskiemu doręczono.

Tarnów, d. 29 października 1891.

L. 3434 (7359 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gajewskiego, że m. Antoni, Anna, Józefa, i Józef Dziok wnieśli pko niemu pozew o oddanie połowy posiadłości w Niewodny wyk. hip. l. 44 objętej, że termin do rozprawy na dzień 20 Listopada b. r wyznaczono i mu kuratorem Kazimierza Wilusia ustanowiono.

Frysztak, d. 11 października 1891.

L. 20708 (7357 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Micka, ustanowił kuratorem adw. Dra Chodackiego z substytucyą adw. Dra Forysta, celem doręczenia mu uchwały hipotecznej ts. z dnia 13 sierpnia 1891 L. 14663 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Dawida Owidego przeciw niemu pto 9 zł. wa. zpn.

Tarnów, dnia 29 października 1891.

L. 20274 (7283 2—3)

Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Badnera, że celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej o intabulacyę 300 zł. wa. na rzecz Mojżesza Goldberga, ustanawiamy kuratorem Dra Szancera.

Tarnów, dnia 22. października 1891.

L. 5371 (7338 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenie, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z d. 20 kwietnia 1891 L. 1808 dotyczącej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 14 zł. zpn. w stanie biernym połowy realności lwh. 37 i połowy realności lwh. 38 ks. gr. gm. Uniszowa objętej, na rzecz Schmerla Laufera — ustanowiony został kuratorem Jan Poznański i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, dnia 10 października 1891.

L. 12976 (7237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Salamon Zysio Ehrenberg przeciw Herszowi Leibie Einstoss, Freidze Stahl Litmanowi Einstoss, Goldzie Blaustein pozew o uznanie prawa własności do części realności pod lk. 37 w Rohatynie położonej, wyk. hip. l. 185 ks. gł. gminy Rohatyn objętej wniósł i o pomoc sądową prosił.

Wyznaczając na ten pozew do rozprawy ustnej termin na dzień 15 stycznia 1892 o godz. 9 przed południem, ustanawia się równocześnie dla Goldy Blaustein ze życia i miejsca pobytu niewiadomej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Wigdora Schleichera z Rohatyna i jemu rubrykę tego pozwu do Goldy Blaustein adresowaną się doręcza.

Zaś Goldzie Blaustein niniejszem się poleca, aby się do rzeczonego kuratora zgłosiła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 9 października 1891.

L. 8198 (7363 3—3)

W skutek prośby Karoliny Mareschowej jako właścicielki uprawnionej do podjęcia kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi z dóbr Błażowka vel Płazówka w Starostwie Kolbuszowskiem położonych whl. 603 objętych orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 września 1889 L. 15965 w kwocie 2031 zł. 47½ ct. wa. gotówką wymierzonego c. k. Sąd obwodowy wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, ażeby swoje wierzytelności w stanie biernym wspomnionych dóbr zahipotekowane najdalej w terminie do 25 grudnia 1891 do Sądu tutejszego zgłosili pod rygorem, że w razie nie zgłoszenia uważanem będzie, że wierzyciel zezwala na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei hipotecznej na niego przypadającej, tudzież, że nie będzie on przesłuchany przy rozprawie i utraca on prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci między sobą zawarli, jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekezaną została na kapitał wynagrodzenia albo też została i nadal przy hipotece dóbr.

Rzeszów, dnia 22 października 1891,

L. 42298 (7249 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie przeciw Leonowi Berezowskiemu i Antoniemu Matula pto 178 zł. wa. zpn dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Berezowskiego celem doręczenia nakazu zapłaty z 22. sierpnia 1891 l. 32840 kuratora w osobie adwokata Dr. Kulikowskiego z z zastępstwem adwokata Dr. Izydora Feilesa i zarazem ustanowionemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty się doręcza.

Wzywamy niniejszym edyktem Leona Berezowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, d. 30 października 1891.

L. 7045 (7324 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka, Tomasza, Jana, Maryannę, Ewę Opałową, że Jan Sulich z Przyszowa wniósł przeciw nim pozew ustny o uznanie go za właściciela parcel gruntowych 297/2 etc. lwh. 39 gminy Przyszów szlachecki objętych i że do rozprawy termin na 3 listopada 1891 wyznaczono a kuratorem Walentego Łesicę z Przyszowa zamianowano.

Poleca się pozwanym, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 10 września 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 513 (7273)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

OBWIESZCZENIE.

Przy losowaniu 5% listów hipotecznych dnia 29. października 1891, zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. a 100 fl.

10 30 41 77 86 101 147 153 157 160 175 194 200 209 278
280 320 329 490 552 598 606 637 676 783 840 922 986 998 1001
1037 1049 1095 1129 1144 1176 1183 1187 1237 1271 1273 1275 1313 1363 1375
1394 1413 1414 1476 1478 1504 1542 1546 1547 1635 1664 1668 1680 1684 1703
1722 1774 1785 1806 1823 1830 1833 1948 1957 1975 2038 2076 2077 2095 2113
2121 2127 2144 2212 2296 2304 2313 2317 2323 2327 2336 2365 2376 2389 2402
2418 2445 2450 2472 2517 2518 2521 2526 2582 2590 2591 2596 2601 2641 2645
2649 2658 2710 2757 2764 2783 2791 2803 2850 2856 2877 2878 2882 2896 2916
2984 3003 3038 3044 3061 3071 3107 3108 3137 3217 3226 3229 3231 3272 3299
3303 3325 3330 3352 3406 3436 3443 3471 3497 3503 3526 3548 3556 3559 3564
3569 3584 3601 3633 3641 3651 3686 3693 3696 3724 3744 3777 3840 3865 3871
3883 3894 3895 3900 3904 3926 3929 3939 3940 3952 4003 4025 4032 4038 4044
4047 4053 4073 4121 4133 4149 4156 4159 4184 4187 4198 4204 4210 4214 4232
4240 4244 4270 4282 4290 4347 4378 4392 4395 4401 4414 4459 4471 4492 4494
4511 4520 4527 4555 4595 4618 4667 4693 4694 4697 4712 4740 4756 4759 4761
4772 4817 4818 4822 4825 4848 4888 4907 4926 4937 4944 4991 5006 5023 5026
5048 5059 5130 5136 5143 5148 5194 5223 5225 5229 5239 5241 5245 5253 5275
5276 5277 5285 5299 5338 5345 5356 5385 5392 5399 5416 5439 5454 5460 5465
5470 5491 5503 5554 5568 5574 5597 5636 5652 5658 5661 5708 5722 5727 5743
5759 5765 5803 5855 5865 5868 5873 5877 5923 5925 5930 5950 6000 6012 6017
6019 6042 6076 6087 6097 6099 6122 6158 6208 6209 6220 6214 6227 6245 6261
6286 6295 6308 6350 6352 6354 6376 6380 6394 6426 6438 6455 6467 6474 6508
6513 6525 6545 6558 6563 6568 6595 6624 6630 6642 6647 6671 6694 6711 6724 6732
6738 6751 6765 6827 6828 6833 6882 6895 6903 6918 6932 6933 6942 6949 6962
6980 6991 7020 7022 7107 7109 7139 7159 7160 7174 7179 7181 7220 7226 7239
7245 7274 7276 7289 7291 7311 7319 7335 7341 7342 7354 7363 7366 7398 7410 7441
7495 7508 7527 7575 7578 7604 7662 7665 7674 7678 7684 7696 7715 7718 7746
7747 7760 7770 7775 7791 7823 7842 7858 7861 7867 7878 7881 7883 7890 7908 7912
7941 7977 7985 7999 8022 8026 8058 8064 8067 8090 8097 8101 8111 8117 8125 8129
8133 8135 8146 8147 8150 8198 8219 8238 8246 8249 8349 8354 8367 8373 8386
8414 8435 8437 8439 8443 8457 8461 8477 8497 8501 8511 8514 8526 8535 8577
8583 8590 8593 8601 8617 8631 8633 8667 8677 8678 8696 8704 8713 8717
8735 8736 8764 8775 8777 8784 8792 8795 8797 8803 8804 8806 8807 8815 8822
8828 8841 8854 8857 8863 8865 8883 8899 8925 8958 8967 8997 9024 9041 9042
9044 9046 9095 9099 9101 9175 9215 9229 9234 9236 9250 9262 9273 9275 9278
9307 9308 9330 9332 9335 9347 9352 9362 9397 9403 9406 9412 9437 9439 9485
9490 9498 9522 9536 9554 9558 9566 9573 9577 9583 9617 9619 9635 9664 9671
9672 9682 9696 9725 9745 9756 9774 9777 9778 9799 9818 9842 9860 9861 9865 9872
9830 9923 9927 9934 9952 9956 9976 9982 10035 10078 10094 10099 10133 10139
10146 10148 10153 10167 10204 10206 10210 10214 10238 10256 10277 10336 10354
10358 10369 10370 10407 10411 10449 10453 10466 10488 10504 10534 10550 10565
10597 10598 10602 10606 10618 10629 10637 10657 10684 10692 10697 10748 10754
10769 10774 10804 10816 10819 10830 10841 10849 10864 10870 10878 10890 10909
10915 10940 10941 10987 10988 11016 11025 11043 11048 11071 11079 11090 11094
11111 11114 11118 11140 11150 11163 11168 11207 11229 11246 11252 11269 11293
11325 11327 11344 11367 11368 11379 11405 11438 11475 11535 11563 11564 11641
11646 11666 11668 11674 11691 11722 11738 11741 11791 11806 11807 11810 11823
11845 11859 11896 11924 11993 12033 12039 12062 12077 12104 12105 12145 12146
12154 12176 12177 12194 12196 12212 12226 12270 12347 12384 12390 12403 12424
12446 12453 12457 12464 12504 12511 12515 12518 12537 12543 12546 12549 12555
12594 12613 12623 12665 12675 12694 12706 12733 12749 12756 12762 12800 12808
12851 12857 12869 12879 12885 12896 12923 12968 12970 12979 13007 13013 13074
13100 13112 13125 13133 13161 13176 13177 13180 13182 13188 13226 13249 13265
13268 13277 13291 13297 13300 13314 13323 13330 13350 13352 13361 13367 13375
13408 13447 13467 13496 13507 13509 13517 13536 13540.

Ser. B. a 500 fl.

9 26 33 49 55 59 78 90 98 112 113 118 119 120 124
159 169 174 177 178 181 213 218 236 245 247 249 252 259 282
301 319 322 326 328 350 366 449 451 496 504 551 554 558 606
608 627 638 656 662 675 689 698 718 724 737 771 776 795 836
849 861 862 871 872 877 892 895 943 953 963 989 1005 1015 1018 1063
1080 1086 1098 1126 1142 1165 1178 1182 1193 1195 1248 1269 1274 1294 1296
1308 1326 1336 1401 1407 1412 1435 1437 1445 1446 1447 1449 1460 1465 1493
1516 1524 1525 1538 1546 1557 1570 1579 1618 1644 1658 1662 1670 1672 1678
1684 1701 1714 1756 1775 1781 1833 1845 1909 1918 1927 1931 1934 1988 2036
2155 2162 2183 2193 2219 2252 2271 2277 2302 2306 2311 2326 2335 2353 2380
2384 2390 2391 2413 2418 2452 2454 2472 2477 2494 2504 2518 2534 2549 2569
2586 2587 2588 2613 2617 2619 2627 2685 2707 2719 2757 2773 2800 2821 2830
2832 2838 2842 2848 2855 2867 2895 2928 2933 2949 2981 3100 3133 3175 3212
3218 3236 3281 3315 3327 3347 3403 3443 3448 3471 3489 3499 3503 3511 3531
3552 3556 3621 3656 3698 3719 3752 3788 3855 3880 3897 3906 3910 3916 3921
3926 3927 3934 3935 3938 3953 3973 3988 4011 4013 4019 4022 4033 4093 4125
4129 4142 4153 4169 4171 4177 4184 4185 4193 4202 4231 4235 4299 4313 4316
4337 4346 4374 4383 4405 4427 4448 4464 4510 4520 4524 4526 4555 4565 4575
4595 4600 4652 4658 4677 4683 4687 4717 4724 4726 4783 4795 4872 4897 4912
4925 4940 4944 4976 4984 5011 5012 5023 5040 5045 5072 5101 5104 5139 5148
5166 5188 5224 5245 5283 5306 5318 5319 5336 5342 5427 5434 5483 5506 5601
5658 5740 5782 5784 5793 5807 5899 5908 5977 5990 6003 6021 6046 6093 6120
6193 6199 6262 6298 6319 6397 6400 6407 6419 6496 6531 6536 6539 6554 6581 6596
6620 6644 6668 6718 6726 6740 6753 6751 6838 6841 6845 6851 6854 6863 6866
6883 6888 6889 6904 6916 6923 6926 6980 7000 7005 7026 7045 7049 7050 7061
7062 7093 7127 7132 7139 7170 7178 7186 7195 7199 7201 7209 7219 7223 7228
7253 7255 7271 7296 7297 7314 7318 7326 7339 7345 7352 7357 7362 7386 7402
7419 7420 7460 7468 7470 7477 7482 7497 7518 7526 7527 7529 7573 7580 7581
7596 7598 7600.

Ser. C. a 1000 fl.

22 35 39 53 101 108 140 158 204 221 225 279 284 295 328
332 455 474 535 544 564 603 605 624 632 654 661 689 691 699
714 728 736 740 752 775 831 898 914 922 952 954 961 970 986
992 998 1000 1001 1011 1013 1014 1016 1024 1030 1040 1041 1059 1103 1122
1132 1135 1148 1163 1164 1190 1192 1193 1226 1241 1270 1292 1305 1337 1348
1364 1393 1401 1442 1469 1473 1494 1500 1524 1541 1563 1569 1594 1608 1661
1676 1679 1685 1687 1698 1705 1709 1715 1732 1745 1746 1749 1757 1788 1872
1932 1933 1940 1950 1969 1985 1999 2000 2029 2040 2043 2080 2116 2129 2134
2143 2165 2184 2272 2275 2280 2296 2307 2317 2323 2378 2382 2386 2440 2459
2495 2500 2515 2535 2544 2550 2553 2590 2591 2628 2652 2692 2725 2726 2751
2758 2763 2799 2813 2860 2973 2975 3005 3012 3042 3063 3082 3124 3152 3178
3239 3270 3294 3299 3326 3352 3353 3362 3374 3379 3396 3401 3408 3443 3451
3454 3477 3479 3511 3516 3548 3560 3565 3568 3577 3581 3595 3600 3607 3619
3644 3679 3686 3699 3729 3790 3791 3795 3809 3811 3814 3843 3851 4001 4011
4021 4028 4040 4057 4062 4075 4077 4107 4113 4139 4220 4239 4241 4249 4267
4271 4287 4307 4310 4364 4365 4407 4480 4500 4501 4503 4524 4543 4562 4584
4587 4609 4619 4622 4626 4636 4660 4673 4675 4683 4740 4742 4766 4806 4807
4814 4831 4848 4860 4945 4947 4960 4967 4973 4989 5050 5057 5073 5080 5094
5102 5113 5133 5143 5174 5193 5194 5218 5221 5226 5245 5256 5261 5278 5286
5329 5354 5376 5388 5389 5401 5403 5434 5436 5473 5484 5503 5558 5567 5593
5615 5624 5636 5671 5683 5706 5714 5729 5731 5753 5801 5804 5826 5837 5873
5901 5915 5957 6008 6026 6565 6071 6081 6085 6101 6122 6144 6212 6219 6237
6248 6256 6258 6271 6278 6288 6306 6308 6311 6317 6320 6329 6337 6339 6351
6374 6423 6441 6445 6447 6449 6468 6478 6507 6520 6552 6555 6557 6572 6583
6640 6652 6701 6704 6776 6783 6794 6796 6829 6831 6847 6849 6856 6857 6863
6872 6883 6899 6907 6921 6942 6945 6950 6968 6976 6992 7001 7029 7032 7037
7039 7050 7059 7064 7070 7072 7073 7089 7097 7146 7151 7168 7187 7204 7238
7268 7285 7287 7296 7306 7339 7340 7379 7381 7429 7459 7467 7481 7485 7493
7500 7501 7506 7514 7532 7547 7569 7582 7593 7672 7731 7739 7838 7846 7910
7943 7953 7979 8050 8059 8063 8070 8078 8084 8090 8095 8123 8199 8207 8214
8224 8233 8239 8250 8253 8258 8280 8295 8303 8321 8332 8334 8336 8367 8368
8372 8419 8425 8430 8436 8464 8493 8511 8524 8583 8632 8647 8664 8665 8683
8685 8705 8760 8786 8814 8825 8844 8851 8859 8870 8878 8900 8904 8909 8937
8940 8960 8975 9008 9013 9022 9039 9044 9046 9051 9056 9064 9074 9111 9115
9131 9137 9139 9157 9158 9162 9166 9185 9187 9215 9240 9245 9258.

Ser. D. a 5.000 fl.

6 25 65 69 149 155 156 163 183 227 245 261 262 272 296 303 312 315 333 351
356 432 435 446 455.

Ser. E. a 10.000 fl.

1 45 60 63 66 74 76 83 100 104 117 138 230.

Lwów, dnia 29 października 1891.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1892.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Obwieszczenie. 7273

Przy losowaniu 4½% listów hipotecznych dnia 29 października 1891, wylosowane zostały do spłaty:

Ser. A. à 100 fl. Nr. 33 97 207 1000 1041 1232 1610 1834 1925 2054 2212 2567 2875 2900 2908 2950 3422.
Ser. B. à 500 fl. Nr. 431 494 1044 1083 1188 1261 1600 1970 2229 2428 2449.
Ser. C. á 1000 fl. Nr. 218 652 732 914 1077 1084 1640 1810 1820 1866 1906 2207 2558.
Ser. D. à 5000 fl. Nr. 144

Lwów, dnia 29 października 1891.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1892.

C. k. uprzyp. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

BULION

z dziczyzny i drobiu kilogr. 5 zł. pół kila 2 zł. 50 ct. wysyła

Felicya Seidler w Krynicy. 7076

! Pod gwarancyą skutku i nieszkodliwości !

Ekstrakt orzechowy Primavebi'ego w Rzymie. 6426

PRZECIW SIWIŹNIE

zabarwia trwale na wszystkieodcienia. Cena zł. 1.59 Na składzie w parfumeryi Fausta, Sykstuska 2.

Młoda panienka, dobrego wychowania, skończywszy ośm klas celująco, znając dobrze języki francuski i niemiecki, a przytem ślicznie haftując, za skromnem wynagrodzeniem podjęłaby się w domu jakim uczciwym dozoru i nauki do panienek albo chłopczyków na wsi albo w miasteczku. Wiadomość we Lwowie, ulica Unii Lubelskiej l. 3.

Do wydzierżawienia

kolumna inseratowa czwarta w ruskim dodatku do „Gazety Lwowskiej"

„Narodna Czasopyś"

na rok 1892 (od 13 stycznia do 12 stycznia 1893). — Oferty uprasza się wnieść najdalej do 20 listopada b. r. do **Administracyi Gazety Lwowskiej.**

Dom bankowy

i kantor wymiany

M. KLARFELD

Lwów, ul. Hetmańska l. 6,

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 5024

Ogłoszenie. 7421

Z spadku zmarłej dnia 20 października 1891 śp. Karoliny z Jaworskich Załuskiej w Kossoyie zaginęły między innymi, także obligacye jednolitego długu państwa z daty Wiedeń 1 września 1868 po 1000 zł. nr. 380773, 380821, 380823, 380824 i 380822, wzywam zatem posiadaczy tych obligacyj aby do 30 dni wykazali prawny sposób nabycia takowych, gdyż po upływie tego czasu amortyzacya takowych wdrożoną zostanie.

Józef Jaworski
emerytowany c. k. kontrolor podatkowy
Stanisławów, dnia 6 października 1891.

L. 682 (7417)

Ogłoszenie

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zar. z ograniczoną poręką podaje do wiadomości interesowanych, iż od dnia 1 stycznia 1892 roku, płacić będzie od wkładanych kapitałów na rachunek bieżący nie jak dotąd 6 ale 5½ odsetki.

Równie zmienione są termina wypowiadania kapitałów i tak:

od kwoty	50	7	dni
„ „	100	14	„
„ „	250	20	„
„ „	500	30	„
„ „	1000	50	„
„ „	2000	90	„
„ „	3000	104	„

Z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, stow. zar. z ogr por.
Dr. Franciszek. Gąsiorek. Alfred Weiss.

Materye wełniane, barchany kolorowe, chustki ciepłe „Himalaya", staniki trykotowe, chustki włóczkowe, halki jedwabne, flanelowe, filcowe i morowe, kamasze we wszystkich wielkościach

poleca 6728

magazyn

Wilhelma Sydora

we Lwowie,

plac Maryacki L. 4

Próbki franko.

Ceny stałe — najniższe.

Wódkę ze żyta!

czystą starą wódkę żytnią bez anyżu i bez cukru

poleca 6315

Karol Bałłaban we Lwowie.

1000 sztuk tutek cygaretowych za 1 zł. z najlepszej znanej dotychczas bibułki francuskiej cygaretowej przewyższają cej w klejeniu wszelkie inne wyroby a nawet i maszynowe poleca fabryka tutek

Antoniny Mazurkiewicz

Lwów, ul. Halicka 12.

Od przedającym rabat. Zamawiającym 50 0 opakowanie i poczta gratis. Papierki w książeczkach po 5, 10 i 14 ct. 6876



IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6

we Lwowie

poleca szan. P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł	[illegible]	[illegible]
„ „ melange	„ „	„	[illegible]	80
Suszong, wyborna	„	„	[illegible]	[illegible]
„ najlepsza	„ „	„	[illegible]	—
Melange, karawanowa	„ „	„	[illegible]	—
Fu-Czu Fu Nr. I	„ „	„		[illegible]
„ „ Nr. II.	„ „	„	[illegible]	[illegible]
„ „ Nr III.	„ „	„	[illegible]	—
K. & S. Popow tunt 1 r. [illegible]0 k.		„	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 2 r. — k.		„	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	[illegible]	75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	[illegible]	[illegible]
„ H. prima	„ „	„	[illegible]	[illegible]
„ non plus ultra	„ „	„	[illegible]	[illegible]

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6605

Bielizna kompletna

damska, męska i dziecinna — z materyału „Schrolla" wyrób własny.

Krawatki, kołnierze, manszety najmodniejsze,

szelki w różnych gatunkach, **pończochy, skarpetki, pończoszki dziecinne, perfumy, mydła i przybory toaletowe,**

Parasolki najmodniejsze,

perkale, lewantyny, satyny, zefiry, muśliny, batysty, płócienka w najnowszych kolorach i deseniach, **wstążki, hafty, koronki** we wszelkich gatunkach. 2866

Ceny bardzo niskie.

poleca M. Bałłabana następca

M. LUDWIG

Lwów, plac Maryacki L. 8.

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich, którzy chorują w skutek grzechów popełnionych na sobie w młodości, jest sławne dzieło

dr. Retau'a Selbstbewahrung

w polskiem wydaniu z rycinami, cena 1 zł.

Niechaj je każdy czyta, który odczuwa skutki podobnych nałogów. **Tysiące zawdzięczają temu dziełu swe wyzdrowienie.** — Nabyć można przez **Verlags-Magazin in Leipzig, Neumarkt Nr. 34.** jak niemniej we wszystkich księgarniach. 5756

Jul. Berger i Syn

Lwów, ulica Halicka l. 21.

Jedyny magazyn specyalny

garderoby dla dzieci

od niemowląt do 14-letn dziewcząt i chłopców

Rok założenia 1868.



Rok założenia 1868.

Zlecenia listowne wykonywa się rychło li za podaniem wieku dziecka.
Cenniki bezpłatnie i franko.

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym. który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechow.	zł.	3.—
½ „ „ „	„	1.50
1 słoik pomady orzechowy	„	2.—
½ „ „ „	„	1.—
1 flak. olejku orzechowego	„	2.—
½ „ „ „	„	1.—

We Lwowie u **Zyg. Ruckera** aptek., tudzież **Alois Hübnera** Zakład Materiałów. i u **Leopolda Fausta** ulica Sykstuska N° 2. 6918

Pumpen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie

Neuheit. nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxidations-Verfahren

inoxydirte Pumpen.

Sind vor Rost geschützt.

Waagen

neuester verbessert. Constructionen

Decimal-, Centesimal- und Laufgewichts-Brücken-Waagen aus Holz und Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. **Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch Viehwaagen.**

Commandit-Gesellschaft für Pumpen- und Maschinen-Fabrication 5025

W. Garvens

Wien I. Wallfischgasse 14.

Cataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen u. Wasserleitungsgeschäften, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen. resp. Garvens Waagen.**

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki	AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37 6389

Handel

Karola Bałłabana

poleca 6208

franko opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju

K A W Y

4½ kilo Ceylon gruboziarn. najprzedn.	zł.	10.80
„ „ „ średnia	„	10.40
„ „ Kuba wyśmienita	„	10.—
„ „ Laguaira gruboziarnista	„	9.60
„ „ Quatemala	„	20
„ Jamaica	„	8980
„ „ Rio lavé	„	8.40
„ „ Santos	„	8.—
„ „ Mokka arabska	„	10.80
„ „ Jawy złotej	„	10.80
„ „ Ceylon perłowa	„	10.80
„ „ Siriusz	„	9.20

chińsko-rossyjską herbatę

ciemno-naciągająca, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ kilo Congo cesarski	zł.	2.—
„ familijnej w pudełku zielonem	„	3—
„ „ bez pudełka	„	2.80
„ „ bardzo dobrej	„	1.80
„ Melange de Moscau w pud. żółtem	„	4.—
„ „ „ bez pudełka	„	3.30
„ Imperial	„	5.—
„ wysiewek własnych	„	1.60
„ „ sprowadzanych	„	1.50
„ ciast do herbaty angielskich	„	1.20

Christofle & Ska

Wiedeń I. Opernring 5.

c. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.

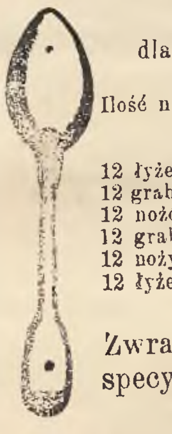
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce

w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.

Specyalne przedmioty

dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE".



Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych	zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy	zł. 7.—
12 grabków „	17.—	1 chochla do zupy 6 15	5.30
12 nożów „	17—	1 chochelka do śmietanki	3.20
12 grabków desertowych	15.—	1 łyżka półmiskowa	4.—
12 nożyków „	15.—	12 podstawek pod noże	8.25
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 grabek do szynki	1.50

Cenniki illustrowane gratis.



Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski

Juliana Strzeleckiego

we Lwowie, Rynek, 45.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.